

**Przedsiębiorco, prowadź
nasz punkt ogłoszeń!**

strona R.13

**Dominika
i Radek wygrali
WEEKEND W SPA**



strona R.15

11 listopada
w Milejowie Ludwinie i Łęcznej

str. 23-24



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łęczyńska

leczna.24wspolnota.pl

13 - 19 listopada 2018 r. nr 46(155)
Cena 2,70 zł (w tym VAT 5%)

ŁĘCZNA

SPICZYN

LUDWIN

HACZÓW

M

ÓW



Wielka koalicja: Włodarski rządzi razem z PiS

**Nowa koalicja w Radzie Miasta
będzie liczyła aż 18 radnych**

Włodarski z Winiarskim rywalizowali o fotel
burmistrza teraz będą tworzyć koalicję

Przeczytaj komentarze na
leczna.24wspolnota.pl **2,3i8**



Burmistrz Kosiarski wraca na kopalnię

Piłkarz Górnika rozbił maserati

**Luksusowe maserati ghibli,
warte grubo ponad 100 tys. zł,
w ub. tygodniu zostało rozbite
na słupie w Lublinie.**

s. **R14**

Narodowcy z Łęcznej pojechali na Warszawę



Na Marsz Niepodległości w Warszawie pojechali z Narodową Łęczną ok. 70 mieszkańców Łęcznej i okolic

AUTOPROMOCJA

REKLAMA

W TYGODNIK LOKALNY **wspólnota**

Nadaj bezpłatne ogłoszenie 516 019 188

Reklamuj się we Wspólnocie 780 029 973

Masz temat, zadzwoń 601 072 277

**KASACJA
POJAZDÓW**

Tel. 500 813 500

SKUP AUT



**KASACJA
POJAZDÓW**

881 372 442
721 565 926

PŁACIMY GOTÓWKĄ

w **wspólnota****Redaktor prowadzący**
Jolanta Chwałczyk
chwalczyk@24wspolnota.pl
leczna@24wspolnota.pl
601 072 277**Dziennikarze**
Dominik Smagała
smagała@24wspolnota.pl
780 029 990**Reklama**
Iza Wielgosz
wielgosz@24wspolnota.pl
791 184 007**Skład**
Krzysztof Pałys**Adres redakcji**
21-100 Lubartów, ul. Lubelska 51**Wydawca**
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski**Redaktor Naczelny**
Mateusz Orzechowski**Druk**
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19Informacja o polityce ochrony danych
osobowych Wydawnictwa Wspólnota do-
stępna jest na naszej stronie internetowej
24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.**PRZERWY
W DOSTAWIE
PRĄDU**
14 listopada godz. 8.00- 11.00,
Ludwików Górny (1)
godz. 11.00- 15.00, Stary Radzic (1)
15 listopada godz. 8.00 - 11.00,
Milejów Kol. (3)
godz. 11.00 - 14.00, Maryniów (2)

W Łęcznej po słowie, jest koalicja WS-PiS



Nowi radni Rady Miejskiej oraz burmistrz elekt otrzymali w ub. tygodniu od przewodniczącego Miejskiej Komisji Wyborczej zaświadczenia o wyborze. Pierwsza sesja i ślubowanie - w piątek 23 listopada

Każdy życzyłby sobie takiej większości – komentuje Leszek Włodarski, burmistrz elekt. - Jeśli jest chęć współpracy, po co na siłę wymyślać opozycję? – mówi Piotr Winiarski, kontrkandydat Włodarskiego w ostatnich wyborach, radny elekt z największym poparciem.

Po dwóch spotkaniach, jakie odbyły się po wyborach między komitetami Wspólnej Sprawy i Prawa i Sprawiedliwości wyłoniła się 18-osobowa koalicja. O podziale łupów milczą. Na giełdzie nazwisk, jako kandydata na przewodniczącego Rady Miejskiej wymienia się Krzysztofa Matczuka, długoletniego wiceprzewodniczącego ze WS. Obserwatorzy stawiają na zastępcę burmistrza z PiS.

- Przewodniczącego rzeczywiście planujemy ze Wspólnej Sprawy – potwierdza Włodarski.

- W sprawie zastępcy prowadzę rozmowy z kilkoma osobami.

Dodaje, że nazwiska z tzw. giełdy, wymieniane na mieście, nie pokrywają się z jego planami. Włodarski, burmistrz elekt i Piotr Winiarski, jego rywal w wyborach na burmistrza oraz radny elekt, który otrzymał najwięcej głosów spotkali się w ostatnim tygodniu dwukrotnie i wygląda na to, że Łęczną rządzą będzie koalicja WS-PiS, dysponująca 18 mandatami (10- Wspólna Sprawa, 8- PiS, 3 - Lepsza Łęczna).

- Podczas prowadzonych rozmów nie skupiliśmy się na obsadzie stanowisk, ale planach na miasto i okazało się, że są one spójne – mówi Włodarski. - Jest zgoda między naszymi komitetami co do wizji Łęcznej, kierunku zmian w zakresie inwestycji, oświaty czy kultury. Okazało się, że chcemy tych samych działań.

Piotr Winiarski potwierdza, że otwartość Włodarskiego na zmiany, np. w PGKiM czy w kwestii programu „Mieszkanie+” tworzy platformę wspólnego działania.

- Jeśli jest chęć współpracy, po co na siłę wymyślać opozycję? – mówi Piotr Winiarski, komentując naszą uwagę o idyllicznym charakterze tego powyborszego początku. - Podobne są nasze programy, podobne cele. Jesteśmy zgodni jeśli chodzi o planowane działania. A wszystko okaże się na pierwszej sesji.

Obaj podkreślają, że co do komisji RM, zostaną one podzielone według klucza kompetencji i doświadczenia.

Jolanta Chwałczyk

Z Narodową Łęczną pojechało na Marsz Niepodległości do stolicy ok. 70 osób z Łęcznej i okolic

Nikt nas nie zatrzyma! – wołali w Warszawie

Wyjazd na Marsz Niepodległości zorganizowała Narodowa Łęczna. W jubileuszowych obchodach wzięło udział 70 mieszkańców miasta i okolic oraz jak podają oficjalne statystyki, ćwierć miliona Polaków.

Ponieważ prezydent Warszawy nie wyraziła zgody na przemarsz, jego uczestnicy dali wyraz niezadowoleniu wołając: „Hanka, Hanka, wyruszamy! Nikt nas nie zatrzyma! Nasze ulice, nasze kamienie! Niech usłyszycie cała Warszawa, nadchodzi Marsz Niepodległości!”

Były też hasła, które manifestowały poglądy związane UE, emigracją czy przekonaniami światopoglądowymi. Nie wszyscy je podejmowali: „Precz z Unią Europejską! Płaczą Niemcy, płacze Francja tak się kończy tolerancja! Nie czerwona, nie tęcza tylko Polska narodowa! Raz sierpem, raz młotem czerwona hołotę!”

Marzena Olejka

Karol Budzyński, budowlaniec z gm. Serniki i Anna Kowalczyk, studiuje na Uniwersytecie Przyrodniczym w Lublinie. Jesteśmy pierwszy raz i jesteśmy pod wrażeniem, każdy chciał pokazać, że ta Polska jest, każdy szedł dumny z Polski. Minęło 100 lat i widać, że jesteśmy. Ten kraj jest niepodległy i możemy przemazzerować jako wolni ludzie. Dla mnie być tutaj to pewien obowiązek, marsz jest dla nas organizowany i powinniśmy tu być. Na miejscu można samemu zweryfikować na ile prawdziwe jest to, co słyszymy o nim. Nagłaśnia się to, co marginalne, a to nie jest cała prawda o marszu, o tym co naprawdę się tutaj wydarzyło. Ogromne wrażenie zrobiła na nas ilość ludzi, a także zachowanie młodzieży czy osób starszego wieku, którzy szli, wszyscy śpiewali, to było cudowne i warto było to przeżyć

**Emilia Rusinek-Drobnik,**
Łęczna

Moje imię wywodzi się od Emilii Plater, bo mama była jej fanką. Takie imię zobowiązuje, muszę być patriotką. Na marszu jestem po raz drugi, w ubiegłym roku przyjechałam z Narodową Łęczną, w tym roku też mnie zabrali. Jestem zachwycona tak ogromnym udziałem ludzi oraz tym, że liczebnie zmiażdżyliśmy Obywateli RP. Ja tutaj stoję się młodszą o ileś lat, czuję że żyję. Przemarsz z innymi dodaje mi energii, siły i wiary, że Polska naprawdę się odrodzi. Zapalane na marszu flary budują klimat radości, cieszy mnie entuzjazm ludzi młodych, gdybym miała 18 lat to też bym je paliła

**Jerzy Karwacki,**
Łęczna

Zwykle pracuję za granicą, ale w tym roku udało się i świętuję w Warszawie. Chciałem dołączyć do tej grupy ludzi, żeby pokazać, że coś ważnego się tutaj dzieje. Jestem zmęczony, ale zadowolony, podoba mi się, że w tym marszu bierze udział mnóstwo normalnych ludzi, a nie „faszystów” jak to słychać w mediach. Atmosfera jest niesamowita, rodziny, dzieci, ludzie na wózkach, morze flag. Czasem coś mocnego można było usłyszeć, ale to są rzeczy, które ktoś musi powiedzieć, nie wszystko da się zamieść pod dywan

**Michał Jabłonowski,**
Narodowa Łęczna, organizator wyjazdu

Świętowanie niepodległości w stolicy jest już tradycją, historycznie najwięcej się tu wydarzyło. Jestem na marszu po raz piąty, tegoroczny marsz był dla mnie wyjątkowy ze względu na rocznicę 100-lecia, ale także ze względu na udział w nim Prezydenta RP. W tym roku było też dużo więcej ludzi niż w latach poprzednich. Marsz jest bezpieczny, choć kiedyś bywało z tym różnie. Od kiedy rządzi obecna władza mamy spokój, nie ma żadnych incydentów, na pewno jest bezpiecznie

POWIAT LUBARTOWSKI

Wesołe Boże Narodzenie
Lubartowski Ośrodek Kultury ogłasza konkurs plastyczny „Wesołe Boże Narodzenie”. Jego celem jest promowanie młodych talentów, wymiana doświadczeń z zakresu technik plastycznych i kultywowanie tradycji chrześcijańskiej. Prace można składać do 23 listopada.

Opowieści wigilijne
Powiatowy Młodzieżowy Dom Kultury zaprasza dzieci i młodzież do udziału w XX Powiatowym Konkursie Plastyczno-Literackim „Opowieści wigilijne”.

Termin składania prac minie 3 grudnia.

Spotkanie z ks. Arkadiuszem Paśnikiem
Ks. Arkadiusz Paśnik to proboszcz lubelskiej parafii Świętego Michała Archaniola. Spotkanie, które odbędzie się 14 listopada o godzinie 18.30 w Lubartowskim Ośrodku Kultury, poświęcone będzie najnowszej książce ks. Paśnika „Miłość”.

Sto lat, Polsko!
Dzieci i młodzież z pracowni

muzycznej i tanecznej PMDK w Lubartowie wystąpią na koncercie „Sto lat, Polsko!” z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Koncert odbędzie się w niedzielę, 25 listopada o godz. 16 w sali widowiskowej Zespołu Szkół nr 2 w Lubartowie.

Kozłówka z dreszczykiem
W listopadzie zwiedzający wieczorem Muzeum Zamoyskich w Kozłówce posłuchają opowieści o wybranych postaciach z rodziny Zamoyskich z „dreszczykiem grozy”.

POWIAT ŁĘCZYŃSKI

Śpiewam Ojczyźnie Swjej
Do 14 listopada Gminny Dom Kultury w Cycowie przyjmuje zgłoszenia do III Przeglądu Pieśni Patriotycznych „Śpiewam Ojczyźnie Swjej”. Przegląd ten rozpocznie się w piątek, 16 listopada o godz. 9 w GDK Cycowie.

Turniej tańca stołowego
VI Gminny Turniej Niepodległości w Tenisie Stołowym rozpocznie się o godz. 9.30 w niedzielę, 18 listopada w Szkole Podstawowej w Jawidzu.

Jak obsługiwać robota
W poniedziałek, 16 listopada o godz. 16.30 w Gminnym Ośrodku Kultury w Puchaczowie, odbędą się zajęcia z robotyki i programowania.

Spotkanie z Mikołajem
Do piątku, 16 listopada w puchaczowskim GOK można zapisywać dzieci w wieku przedszkolnym na spotkanie ze św. Mikołajem, które rozpocznie się 6 grudnia o godz. 16.30 w GOK. Koszt dopłaty rodzica do подарunku wynosi 40 zł.

Kulturalne Wtorki w Milejowie
W ramach Kulturalnych Wtorków w Gminnym Ośrodku Kultury w Milejowie 13 i 20 listopada odbędą się zajęcia „Tworzymy i pomagamy”. W czasie zajęć powstaną upominki na kiermasz charytatywny. 27 listopada Andrzejkowe warsztaty kulinarne. Wszystkie warsztaty rozpoczynają się o godz. 15.

Łęczyńskie tradycje bożonarodzeniowe
Pod tym hasłem odbędzie się po raz 23 Powiatowy Konkurs Plastyczny. Prace należy dostarczyć do Centrum Kultury w Łęcznej przy ul. Obrońców Pokoju do 14 grudnia.

Niepodległa 2018
Zespół Szkół w Ludwinie zaprasza do wzięcia udziału w Powiatowym Konkursie Fotograficznym „Niepodległa 2018”. Konkurs skierowany jest do mieszkańców powiatu łęczyńskiego, którzy pasjonują się fotografowaniem i chcą na fotografii utrwalić miejsca, ludzi lub zdarzenia związane z odzyskaniem przez Polskę niepodległości.

Spektakle nie tylko dla młodzieży

Największa impreza teatralna Powiatowego Młodzieżowego Domu Kultury w Lubartowie XIX Witryna Teatralna odbędzie się w niedzielę, 18 listopada o godz. 16.30 w sali widowiskowej Zespołu Szkół nr 2 w Lubartowie przy ul. Chopina.



Teatr Satyry Zielona Mrówka, który tworzą wychowankowie Bursy Szkół Artystycznych w Lublinie, wystawi spektakl oparty na bajkach i satyrach Ignacego Krasickiego pt. „Niech się miota złość na cię, czyli mówcie prawdę bajki i satyry rzetelne” (reż. Robert Kaczorowski). Teksty oświeceniowego „moralisty” zostały zainscenizowane szeregiem ruchomych obrazów, które tworzą krótsze lub dłuższe etiudy.

Na scenie pojawią się także

reprezentanci PDMK - Teatr Trupa i Teatr 5 złotych. Teatr Trupa zaprezentuje sztukę „Big touches” (reż. Jolanta Tomaszewicz) o skomplikowanych relacjach między dwoma przyjaciółmi, kiedy w ich życie wkracza kobieta.

W czasie Witryny Teatralnej zobaczymy też aktorów Teatru 5 złotych ze spektaklem „On” (reż. Małgorzata Adamczyk) o tematyce psychologicznej.

Wszystko zaczyna się od tego, że 16-letni bohater dramatu ma problemy natury psychicznej, matka przyprowadza go do lekarza, który przed laty pomógł jej uporać się z depresją.

Dla starszych kolegów młodsze zespoły z PMDK zagrają krótkie etiudy - wystąpi Teatr Chili, Teatr Charaktery oraz zespół taneczny Dance Feet/Sprind Dance. Wstęp wolny.

Kamil Kulig

Turniej szachowy w Lubartowie

XVIII Międzynarodowy Turniej Szachowy - Lubartów 2018 został wpisany z nr 1. w akcję „100 Turniejów na 100-lecie Odzyskania Nie-

podległości” organizowaną przez Polski Związek Szachowy, objętą patronatem prezydenta Andrzeja Dudy.

Turniej odbędzie się w so-

botę, 17 listopada w Szkole Podstawowej nr 3 im. Piotra Firleja w Lubartowie przy ul. 1-go Maja. Start o godz. 10.

Kamil Kulig

W lipcu wyszli w plener, teraz pokażą prace

W Centrum Kultury w Łęcznej w sobotę 17 listopada odbędzie się wystawa poplenerowa XIV Międzynarodowego Pleneru Artystycznego Łęczna 2018 „Ziemia łęczyńska inspi-

racją dla artystów”.

Do Łęcznej znów przyjadą zagraniczni artyści, którzy przez prawie dwa tygodnie tworzyli tutaj prace w lipcu br. Byli to goście z Grecji, Tur-

cji, Korei Południowej, Ukrainy i Białorusi.

Kamil Kulig

CENY PALIW				
	95	98	ON	LPG
LUBARTÓW				
Stacja paliw BP, ul. Lubelska 138	5,15	5,51	5,31	2,49
Stacja paliw Mariol, ul. Cicha 22/23	5,12	5,41	5,30	2,50
Stacja paliw Orlen, ul. Leśna 2	5,13	5,38	5,31	2,46
Circle K ul. Lubelska 102a	5,08	-	5,29	2,44
KOCK				
Stacja paliw Rajol	5,12	5,39	5,31	2,46
MICHÓW				
Stacja paliw ORLEN	5,12	-	5,51	2,55
ŁUCKA				
Stacja paliw GIS	5,11	5,29	5,28	2,49
FIRLEJ				
Stacja paliw H. Bartoń, W. Błaszczak i Wspólnicy	5,15	-	5,29	2,48
KAMIONKA				
Stacja paliw Petropol	5,08	5,40	5,28	2,55
NIEDŹWIADA				
Stacja paliw MAT	5,09	5,39	5,21	2,46
NIEMCE				
Stacja paliw Mariol	5,12	5,46	5,29	2,54
ŁĘCZNA				
LOTOS,	-	-	-	-
Shell,	5,09	5,75	5,39	2,59

Ceny sprawdzono 12.11.2018r.

100 lat szkoły w Zawieprzycach

Jubileusz 100-lecia Szkoły Podstawowej im. Marii Skłodowskiej-Curie w Zawieprzycach rozpocznie się w piątek, 16 listopada o godz. 10 od pokazu grupy rekonstrukcyjnej. O symbolicznej godz. 11.11 uczestnicy uroczystości odśpiewają hymn. W programie obchodów 100-lecia szkoły jest montaż słowno-muzyczny w wykonaniu uczniów, polonez w plenerze, uroczyste wmurowanie Kapsuły Czasu, gawęda historyczna Izabeli Korzeniowskiej i uczniów, koncert gitarowy Wiktorii Wójcik, koncert wokalny Doroty Kubuski-Adamiak, a także warsztaty i wystawy.

Kamil Kulig

W 24 LUBARTÓW
24wspolnota.pl

ZNAJDŹ PRACĘ ZE WSPÓLNOTĄ (PUP LUBARTÓW)

Stanowisko	Lokalizacja	Pracodawca	Zarobki, rodzaj umowy
Mechanik	Lubartów	EWT Truck&Trailer Polska	3000-4000 PLN, umowa o pracę
Pracownik produkcji	Lubartów	Impel Facility Services	od 2100 PLN, umowa o pracę
Pracownik produkcyjny masarni	Lubartów	Drozd Spółka Jawna	od 13,7 PLN za godz., umowa o pracę
Kierownik lokalu gastronomicznego	Mieczysławka	HR Mieczysławka	od 3500 PLN, umowa o pracę
Dozorca	Mieczysławka	HR Mieczysławka	od 1100 PLN, umowa o pracę
Pakowacz	Chlewiska	Work Service	od 2600 PLN, inny rodzaj umowy
Pomocnik operatora maszyn	Chlewiska	Work Service	od 2600 PLN, inny rodzaj umowy

ZNAJDŹ PRACĘ ZE WSPÓLNOTĄ (PUP ŁĘCZNA)

Stanowisko	Lokalizacja	Pracodawca	Zarobki, rodzaj umowy
Kierowca kat. B	Milejów	kontakt przez PUP	od 2100 PLN, umowa o pracę
Referent prawno-administracyjny	Łęczna	Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Łęcznej	od 2250 PLN, umowa o pracę
Nauczyciel języka hiszpańskiego	Łęczna	kontakt przez OHP	od 1074 PLN, umowa o pracę
Podinspektor ds. inwestycji i funduszy zewnętrznych	Łęczna	Starostwo Powiatowe w Łęcznej	od 2500 PLN, umowa o pracę
Monter stolarki budowlanej	Spiczyn	kontakt przez PUP	od 562,5 PLN, umowa o pracę
Hostessy	Łęczna	kontakt przez OHP	od 14 PLN za godz., umowa zlecenie
Plakatowanie	Łęczna	kontakt przez OHP	od 14 PLN za godz., umowa zlecenie
Kolporter ulotek	Łęczna	kontakt przez OHP	od 14 PLN za godz., umowa zlecenie

Uczniowie śpiewali pieśni patriotyczne na uroczystej sesji powiatu z okazji 100-nej rocznicy odzyskania niepodległości

Młodzież Łęczyńska: Kochamy Polskę



Po zakończeniu uroczystości radni kończącej się kadencji ustawili się do zdjęcia z wójtami i burmistrzem

POWIAT ŁĘCZYŃSKI:

Uroczysta sesja była także okazją do wręczenia podziękowań radnym za pracę w mijającej kadencji, a także wójtom za współpracę ze starostwem przy przebudowie 37 km dróg powiatowych.

Na uroczystej sesji, która odbyła się w piątek 9 listopada część artystyczną przygotowali uczniowie Zespołu Szkół nr 2 im. Simona Bolívara w Milejowie i Szkoły Podstawowej w Zofiówce.

Wykład o zaangażowaniu mieszkańców ziemi łęczyńskiej w odzyskanie niepodległości wygłosiła dr Monika Bogusz z Powiatowej Biblioteki Publicznej w Łęcznej. Mówiła o tym, że I wojna światowa na nasze tereny wkroczyła w 1915 roku. Przez ziemię łęczyńską przebiegał wtedy front rosyjsko-austriacki, stoczono tu kilkanaście bitew. Cerkiew w Dratowie służyła jako szpital polowy. - W wyniku walk zniszczono wyposażenie cukrowni i budynek szkoły powszechnej w Mile-



Radni otrzymali podziękowania za kadencję, która kończy się 16 listopada

„W znacznej części spalono Łęczną, natomiast niemal zupełnie m. in. Puchaczów, Ostrówek, Ciechanki, Cyców oraz Stawek”

jowie. W znacznej części spalono Łęczną, natomiast niemal zupełnie m. in. Puchaczów, Ostrówek, Ciechanki, Cyców oraz Stawek. W Ciechankach ocalał jedynie dwór, w Puchaczowie kościół i plebania, a w Cycowie murowana cerkiew - mówiła dr Monika Bogusz.

W miejscach toczonej walki na naszym terenie powstały cmentarze. - Groby skrywają szczątki ponad 2200 żołnierzy austro-węgierskich, niemieckich i rosyjskich - dodała dr Monika Bogusz.

Kamil Kulig



Część artystyczną wykonali także uczniowie Zespołu Szkół nr 2 im. Simona Bolívara w Milejowie: Sandra Wyrzykowska, Joanna Danielak, Weronika Kramek, Paulina Stańko, Jakub Żurawski. Uczniów przygotowały Ewa Staniszevska-Pańczyk i Wioletta Chmiel



Uczennice Szkoły Podstawowej w Zofiówce śpiewały utwory o tematyce patriotycznej. Na uroczystej sesji wystąpiły Oktawia Słota, Aleksandra Kosowska, Alicja Kosowska, Natalia Michalak, Patrycja Rojek przygotowane przez Edytę Józwiakowską



Jakub Żurawski Czuję aurę wspólnoty

To dla mnie honor, że mogę czynnie uczestniczyć w setnej rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. Wyrwałem się do konferansjerki, ponieważ wszyscy mnie wywołują i mówią, że mam fajny głos. To moment bardzo podniosły, czuję aurę wspólnoty nas wszystkich. Jestem dumny z bycia Polakiem. Mogłbym narzekać na sferę polityczną. Jednakże myślę, że to w pewnym stopniu dotyczy każdego kraju



Weronika Kramek Kocham Polskę

Dużo występuję, ale dzisiaj to była inna publika niż w szkole. Trzeba się skupić, żeby doprowadzić wszystko tak jak powinno być, a nie byle jak. To jest wyjątkowa rocznica. Pamiętamy o tych, dzięki którym odzyskałyśmy wolność i możemy dzisiaj normalnie żyć, mówić po polsku. Wiadomo, że trawa jest zielona po drugiej stronie płotu, ale ja nie narzekam. Kocham Polskę

Są już chodniki i nowy asfalt

Pogoda sprzyja drogowcom, którzy zajęli się przebudową trasy prowadzącej m. in. nad jeziora Grabniak, Sumin czy Uściwierz.

Przypomnijmy, że w czerwcu br. ruszyła przebudowa blisko 7,2 km odcinka drogi powiatowej od ronda w Nadrybiu do granic powiatu włodawskiego i okolic jeziora Sumin. Tą drogą można dojechać także nad jeziora Uściwierz, Grabniak, jest to też skrót nad jezioro Białe koło Okuninki. Tą trasą do pracy dojeżdżają górnicy.

- Harmonogram na ten rok został już wykonany, ale wykonawca korzysta z pogody i nadal prowadzi prace. W najbliższych dniach będą montowane krawężniki i dokładana kostka. Prace brukarskie są zrobione w 90 proc., powstała już warstwa wyrównawcza i wiążąca nawierzchni. Nowego asfaltu nie ma tylko na jednym odcinku w Garbatów-



Oprócz tego, że do tej pory dziurawa droga będzie miała równą nawierzchnię na całej długości remontowanego odcinka powstanie chodnik

ce, który będzie robiony w przyszłym roku - wylicza Wojciech Kister, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Łęcznej.

Inwestycja za ponad 7 mln zł

- Drogowcy na wykonanie przebudowy mają czas do końca listopada 2019 roku. Wtedy powstanie warstwa ścieralna, pobocza, rowy.

Wykonawcą przebudowy jest Przedsiębiorstwo Budowy Dróg



Wojciech Kister, dyrektor ZDP w Łęcznej
Prace brukarskie są zrobione w 90 proc., powstała już warstwa wyrównawcza i wiążąca nawierzchni

i Mostów z Mińska Mazowieckiego. Inwestycja pochłonie 7,246 mln zł, z czego 3,060 mln zł pochodzić będzie z Unii Europejskiej.

Kwotę wkładu własnego pokryją lokalne samorządy: powiat

łęczyński w 50 proc., pozostałą część gminy Puchaczów i Cyców proporcjonalnie do długości odcinka przebiegającego przez daną gmin.

Kamil Kulig

Uczniowie spotkali się z pisarką



Na spotkanie przyszli uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Łęcznej, szkoły podstawowej w Dratowie, gimnazjum w Ludwinie, Zespołu Szkół w Cycowie, szkoły w Zofiówce i szkoły górniczej w Łęcznej

Uczniowie z powiatu łęczyńskiego wzięli udział w spotkaniu z pisarką Renatą Piątkowską, na którym autorka przybliżyła młodzi postać bohaterki jej książki „Która to Malala?”.

To najmłodsza laureatka Pokojowej Nagrody Nobla, która została w wieku 14 lat postrzelona przez talibów w karze za jej „prozachodnie poglądy”.

Malala pisała bloga dla BBC, opisując jej życie w Pakistanie,

gdzie kobiety zostają analfabetkami.

Uczniowie dowiedzieli się więcej o kraju, gdzie edukacja jest przywilejem. Mogli też posłuchać na żywo fragmentów książki czytanych przez zawodową lektorkę Malwinę Kożurno.

Spotkanie odbyło się w czwartek 8 listopada w łęczyńskim starostwie.

Kamil Kulig

Prokuratura w najbliższych tygodniach zdecyduje, czy wszcząć śledztwo w tej sprawie

Przewodniczący rady powiatu i „taśmy Grabczuka”

POWIAT ŁĘCZYŃSKI: Baczyński jeździł, rozwieszał plakaty w Cycowie, agitował. Ja panią prosiłem. Pani odwołała jego córkę dyscyplinarnie - tę rozmowę wicemarszałka Krzysztofa Grabczuka z byłą dyrektorką Teatru Muzycznego w Lublinie analizuje prokurator po zawiadomieniu działaczy PiS. „Baczyński” to Jan Baczyński vel Mróz, dotychczasowy przewodniczący rady powiatu łęczyńskiego.

Wszystko zaczęło się jeszcze przed wyborami. Do Prokuratury Okręgowej w Lublinie przyszli działacze PiS, m. in. Konrad Sawicki, rzecznik tej partii w okręgu lubelskim. Złożyli zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez wicemarszałka województwa Krzysztofa Grabczuka z PO.

Jak twierdzili, otrzymali nagranie, na którym słychać Grabczu-



Przewodniczący rady łęczyńskiego powiatu Jan Baczyński vel Mróz odniósł się do sprawy chwilę po zakończeniu sesji

„Moja decyzja o spotkaniu z marszałkiem była podyktowana narastającym niepokojem dotyczącym bezpodstawnych zwolnień”

ka rozmawiającego z byłą dyrektorką Teatru Muzycznego Iwoną Sawulską.

– Baczyński jeździł, rozwieszał plakaty w Cycowie, agitował. Ja panią prosiłem. Pani odwołała

jego córkę dyscyplinarnie, gdzie ja powiedziałem mu, że rozmawiałem z panią i na pewno to będzie załatwione – cytował dziennikarzom Konrad Sawicki, rzecznik PiS w okręgu lubelskim, po wyjściu z prokuratury.

Naciski czy troska o pracowników?

– Z zapisu rozmowy wynika jednoznaczny przekaz. Pan wicemarszałek Grabczuk wywierał nacisk na panią dyrektorkę, aby nie zwalniała jednej z pracownic. Według nas istnieje możliwość, że zostało tutaj popełnione przestępstwo poprzez przekroczenie swoich uprawnień, nadużycie władzy i próba wywarcia wpływu na panią Iwonę Sawulską. Chcemy, aby prokuratura sprawdziła stan faktyczny tej sprawy – dodał Konrad Sawicki.

Jan Baczyński vel Mróz, po zakończeniu sesji rady powiatu łęczyńskiego 26 października, przeczytał oświadczenie swojej córki Magdaleny Baczyńskiej vel Mróz, która tę sprawę nazywa „intrygą sztytą grubymi nićmi”.

– Moja decyzja o spotkaniu z marszałkiem była podyktowana narastającym niepokojem dotyczącym bezpodstawnych zwolnień, m. in. w dziale technicznym, obsługi sceny i realizacji scenografii, którym kierowałam – oświadczyła córka przewodniczącego rady powiatu.

Magdalena Baczyńska vel Mróz poinformowała, że w marcu 2017 roku przed sądem zawarta została ugoda o wypłaceniu jej odszkodowania za bezpodstawne zwolnienie.

– Pan Grabczuk zajmujący się kulturą, jako bezpośredni przełożony pani dyrektorki, miał nie tylko prawo, ale też obowiązek rozmawiać z podległymi mu dyrektorami mając wiedzę o niezgodnym z prawem dyscyplinarnym zwalnianiu pracowników, a w konsekwencji konieczności wypłaty ogromnych kwotowo odszkodowań – kończy córka przewodniczącego w swoim oświadczeniu.

Przekazali zawiadomienie siedleckiej prokuraturze

Sam Baczyński vel Mróz twier-

dzi, że wcale nie agitował, a jedynie przy różnych okazjach dziękował Grabczukowi za inwestycje zrealizowane w gminie Cyców.

Wicemarszałek w lubelskich mediach mówił, że nie pamięta nagranej rozmowy, ale często rozmawiał z Sawulską o częstych zwolnieniach pracowników.

Zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez Grabczuka Prokuratura Regionalna w Lublinie przekazała Prokuraturze Okręgowej w Siedlcach.

Teraz prokurator zdecyduje o wszczęciu lub odmowie wszczęcia śledztwa w tej sprawie, na co ma 30 dni od zarejestrowania sprawy.

– Zawiadomienie do Prokuratury Okręgowej w Siedlcach wpłynęło pod koniec października. Prokurator analizuje dostarczone materiały – mówi Jarosław Wardak z Prokuratury Okręgowej w Siedlcach.

Konrad Sawicki nie odebrał od nas telefonu i nie odpowiedział na naszą prośbę o kontakt.

Kamil Kulig

R E K L A M A

Kompleksowe BADANIA SŁUCHU



Współpraca
z **NFZ**



Ponad **450**
lokalizacji w Polsce



25 lat tradycji



Tysiące zadowolonych
pacjentów

Baterie
do aparatu słuchowego

12 zł kpl (6szt.)*

SŁUCHMED

* z kartą stałego klienta

Zapraszamy do naszych gabinetów na
BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU

Oddział w Lubartowie:

SŁUCHMED

ul. Lubelska 79/XI, tel. 81 854 55 58

czynne: poniedziałki, środy w godz. 10.00-18.00 oraz wtorki, czwartki i piątki w godz. 8.30-16.30

Starochińska metoda przełomem w walce z przewlekłym bólem

Pan Mirosław (67 l.) z Wrocławia szczerze się uśmieł, gdy żona kupiła mu wkłady magnetyczne, by uśmierzyć jego artretyczne bóle kolan. Ale gdy ostry ból kolan przykuł go do fotela i...

Nie był w stanie dojść do toalety, w desperacji je zastoso-
wał. Ku jego zaskoczeniu – **ból minął bezpowrotnie!**

„Oddam ostatni grosz, by pozbyć się przewlekłych bólów. Próbowałem wszystkiego: tabletek, żeli, plastrów. Pomagały, jednak cena przerastała moją kieszeń. Od żony dostałem komplet biomagnetycznych wkładek z neodymum (magnesów 100 x silniejszych od lodówkowych) i oddziałujących na zakończenia nerwowe spodniej części stopy. W głowie mi się nie mieściło, że to może uśmierzyć ból, a nawet trwale go zlikwidować. Włożyłem wkładkę początkowo tylko do lewego buta. Chciałem spróbować rozchodź ten potworny ból i zobaczyć, czy ucisk na stopie wywołany za pomocą impulsów magnetycznych, faktycznie może poprawić mój stan. Czytałem trochę o akupresurze, ale wobec wkładek byłem raczej sceptyczny. Mimo to zastosowałem wkładkę magnetyczną głębokiego oddziaływania o mocy 970 Gaussów. Prawe kolano zostawiłem bolące – tak dla porównania.

Uratowałam kręgosłup

Bóle kręgosłupa doskwierały mi od wczesnej młodości. Chodziłam po lekarzach, dostawałam skierowania do fizjoterapeutów, masażyści i innych cudotwórców. Łykałam proszki, chodziłam na basen, stosowałam obuwie korygujące. I co? Kompletnie żadnych efektów! 35 lat się z tym męczyłam! Gdyby nie wkłady biomagnetyczne, pewnie już by mi tak zostało. Połamana, pokrzywiona... Ale te wkłady zadziałały fenomenalnie. Po trzech dniach poczułam ulgę. Po kolejnych pięciu, ból w zasadzie ustąpił. Nie pamiętam już życia sprzed bólu, tak dawno to było. Czuję, jakbym się urodziła na nowo.

Ewa Bąk (72 l.) z Ełku

Wkłádki pomogą Ci na:

- 1 Nos 2 Tarczycza 3 Tchawica 4 Gardło
- 5 Zatokę czołowe i nosowe 6 Nadnercza
- 7 Mózdzek 8 Nerw trójdzielny
- 9 Przytarczycza 10 Oczy 11 Uszy
- 12 Limfa 13 Mięsień trapezowy
- 14 Ramiona 15 Płuca i oskrzela
- 16 Serce 17 Układ trawienny
- 18 Żołądek 19 Pęcherz
- 20 Nerka 21 Śledziona
- 22 Dwunastnica
- 23 Woreczek żółciowy
- 24 Trzustka
- 25 Okrężnica poprzeczna
- 26 Kanał moczowy
- 27 Jelito cienkie
- 28 Zstępnica
- 29 Odbłytnica
- 30 Kość guziczna
- 31 Odbyt 32 Kolana
- 33 Staw kolanowy
- 34 Staw biodrowy
- 35 Jajniki
- 36 Genitalia
- 37 Hemoroidy
- 38 System nerwowy
- 39 Wyrastek robaczkowy
- 40 Przysadka mózgowa 41 Nadciśnienie

Po 8 minutach testu pomyślałem sobie, że to przecież nie może się udać. Ale cierpliwie trzymałem tę biomagnetyczną wkładkę w bucie – dokładnie tak, jak kazali w instrukcji. Od czasu do czasu robiłem kilka kroków i nagle zorientowałem się, że ból ustaje. Świdrowanie w lewym kolanie zmniejszyło się, z każdym krokiem czułem, jak noga staje się silniejsza, a staw sprawniejszy. Prawe kolano oczywiście nadal niemiłosiernie bolało, ale ja miałem już **do-
wód na to, że biomagnetyczna wkładka pomaga wyeliminować ból kolan.** I to na zawsze.

Czym prędzej włożyłem wkładkę do drugiego buta i zacząłem powoli chodzić po mieszkaniu. Oczywiście po kilku minutach tu też przestało rwać! Od tego czasu używam wkładek na każdy przewlekły ból. I to nie tylko na kolana.

Bark, stawy, wątroba, żołądek, a nawet nerki. Akupresura oddziałuje na zakończenia nerwowe znajdujące się po spodniej stronie stóp. Odpowiedni nacisk na ten obszar pomaga wyeliminować ból i **skorygować pracę każdego organu!** Nie muszę już truć się garściami proszków. Do lekarza chodzę sporadycznie.



Wkłádki magnetyczne to biomagnesy wielokrotnego użytku, o mocy

970 Gaussów!

Umieszczasz je w butach i zapominasz o bólu.

Pasują do każdego rodzaju butów.

Na czym polega tajemnica skuteczności nowej metody uśmierzania bólu?

Dr Nakagawa, twórca magnetoterapii i dyrektor szpitala Isuzu w Tokio wyjaśnia: „Do 30-dniowych testów klinicznych wybraliśmy przypadki przewlekłego bólu, na które już nic nie pomagało. W 80% przypadków ból zniknął już po pierwszym dniu stosowania biomagnetycznych wkładek. Po tygodniu 97% badanych przestało całkowicie odczuwać ból, bez względu na jego źródło. Obojętnie czy narzekali na stawy kolanowe, wątrobę, nerki czy bóle pleców.

Pole magnetyczne wnika w bolące tkanki i nie pozwala elektrycznym impulsom bólu wyrwać się z komórek. Sygnał bólu jest wygaszany w mgnieniu oka. Dodatkowo siły magnetyczne powodują, że czerwone krwinki docierają do najcieńszych naczyń włosowatych. Wzrasta natlenienie, odżywianie komórkowe tkanek oraz wydalanie toksyn. **Gójenie się stanów zapalnych przyspiesza.** Znikają obrzęki, opuchlizny, nadwrażliwość.

Z każdym dniem stosowania biomagnetycznych wkładek, pozytywne efekty kumulują się na poziomie komórkowym i po 30 dniach kuracji ból mija na stałe.

Wkłady biomagnetyczne otrzymasz wyłącznie w telefonicznej sprzedaży Klubu Seniora. Warto zadzwonić już dzisiaj, ponieważ pierwsze 150 osób otrzyma specjalną refundację.

70% TANIEJ DLA PIERWSZYCH 150 OSÓB!

Pierwszym 150 osobom, które zadzwonią do **20 listopada 2018 r.**, przysługuje **specjalna refundacja!**

Otrzymasz wówczas magnetyczny bloker bólu o mocy 970Gs (150 kolców), za udział w Klubie Seniora za jedyne ~~317zł~~ **97zł (przesyłka GRATIS)!**

Zadzwoń: **81 300 35 62**

Pon. - pt.: 8:00-20:00, sob. i niedz. 9:00-18:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

Wójtowie jak zacementowani

Okazali się „nie do ruszenia”. I to największa powyborcza sensacja w powiecie łęczyńskim. Wójt Puchaczowa rozpocznie VII kadencję, wójt Milejowa – V, wójt Ludwina – III, wójtowie Cycowa i Spiczyna – II.

W gminach powiatu łęczyńskiego kandydaci PiS przegrali w starciu z długodystansowcami związanymi z PSL.

Wójtowie obronili pozycję

Wygrali, choć chętnych na ich fotele nie brakowało (np. w Spiczynie było pięć kandydatów). Choć kampania osiągała bardzo wysoką temperaturę, wytaczano armaty największego kalibru, a PiS – stawiając na chęć zmiany – w dwóch gminach wystawiło dwie kandydatki, a w dwóch udzieliło swojego poparcia.

Nie można powiedzieć, że wyniki nie zaskakiwały. Spektakularne zwycięstwo – wobec zmasowanej krytyki ze strony PiS – odniósł wójt Milejowa. Wygrał w pierwszej turze, w tyle zostawiając wspieraną przez PiS radną.

Mało oczywista była też druga kadencja Doroty Szczęsnej. Jej główną rywalką wydawała się Joanna Dejko, przewodnicząca Rady Gminy, której poparcie PiS nie pomogło. Wyborcy dali drugą szansę Szczęsnej, choć jej działania ostro krytykowała Rada Gminy. Przez całą kadencję wójt Szczęsna nie otrzymała od radnych absolutorium z tytułu wykonania budżetu gminy. Miała przeciwko sobie przewodniczącą ale i całą opozycję, która w składzie RG stanowiła większość.

Wójtowie potwierdzili pozycję

Zaskoczeniem była druga tura w Cycowie i różnica ledwie 156 głosów na rzecz dotychczasowego wójta, Wiesława Pikuły. O stanowisko rywalizował z Martą Kociubą, swoją byłą zastępczynią odwołaną przed rokiem z powodu utraty zaufania. Przypomnijmy, że w poprzednich wyborach grali na jedną bramkę, startując z tego samego komitetu. Paradoksalnie, zwalniając Kociubę, Pikuła z pewnością przysłużył się jej wyborczemu sukcesowi.

Absolutnym rekordzistą okazał się wójt Adam Grzesiuk, choć PiS nie odpuścił Puchaczowa wystawiając swoją kandydatkę. Radna Zofia Bachelek przegrała, ale zmniejszyła wynik wójta, który w poprzednich wyborach nie miał żadnej konkurencji, wygrał z ponad 80 proc. poparciem i rządzi gminą od 24 lat.

Pewniakiem wydawał się wójt Ludwina, Andrzej Chabros. I zwyciężył z blisko 80 proc. poparciem.

W Łęcznej WS-PiS po słowie

Także w Łęcznej wybory przyniosły zgodę dla kontynuacji – burmistrzem wybrano zastępcę Teodora Kosiarskiego odchodzącego z urzędu po 16. latach rządów Łęczną. Leszek Włodarski, wiceburmistrz od 3 lat, pokonał Piotra Winiarskiego, swojego kontrkandydata z PiS w pierwszej turze i wprowadził do rady 10 radnych z popierającego go komitetu Wspólna Sprawa.

W Radzie Miejskiej stosunek mandatów WS do PiS wyniósł 10:8. Wbrew spekulacjom komentatorów przewidujących, że być może WS „podbierze” jednego z radnych zyskując w ten sposób większość, obie strony od początku deklarują wolę współdziałania.

I są już po słowie. Spotkanie, które zapowiadaliśmy w ostatniej Wspólnocie, zakończyło się porozumieniem, obie strony wyraziły chęć współpracy. Także z opozycyjną wobec ratusza Lepszą Łęczną, do której należą 3 mandaty (w poprzedniej radzie miała ich 8) i której lider był rywalem burmistrza elekta Włodarskiego, a w poprzednich wyborach – burmistrza Kosiarskiego.

Krajobraz powyborczy w powiecie

PiS zdobyło 7 mandatów w radzie powiatu łęczyńskiego, ale do większości brakuje tej partii 2 głosów.

Zaraz po wyborach pełnomoc-

nik PiS w naszym powiecie stwierdził, że naturalnym koalicjantem dla PiS jest lokalny komitet Twój Samorząd, który wprowadził dwóch radnych. Jednak dzisiaj dodaje, że chciałby stworzyć szerszą koalicję. Coraz głośniejsze są głosy o tym, że w radzie powiatu łęczyńskiego może dojść do koalicji PO-PiS.

Nadal zagadką jest osoba przyszłego starosty. Szef powiatowych struktur PiS mówi, że działacze tej partii zastanawiają się, aż nad pięcioma osobami.

W radzie powiatu trzy mandaty ma jeszcze PSL i dwa lokalny komitet Wspólna Sprawa.

W gminach - nie partie, a komitety lokalne

W gminach, gdzie rady tworzy 15 radnych, najwięcej radnych z PiS jest w Puchaczowie. Stosunek mandatów PSL do PiS wynosi 6:5 (partie wystawiły po 12 kandydatów). Do Rady nie weszło dwóch radnych PiS ostatniej kadencji.

W Cycowie PiS ma tylko 2 mandaty (było 13 kandydatów). Reszta należy do komitetów lokalnych, w tym 8 do Wspólnej Sprawy, której jednym z założycieli jest wójt Cycowa i która wystawiła 15 kandydatów.

W Ludwinie aż 11 mandatów zgarnął komitet wójta Chabrosa z PSL, który startował z własnego komitetu. Pozostałe to także komitety lokalne, 1 mandat należy do KO.

Także w Milejowie aż 9 radnych wprowadził komitet wójta Sura-

NAJWIĘKSZA NIESPODZIANKA



Dorota Szczęsna
wójt Spiczyna

To druga kadencja Doroty Szczęsnej w Spiczynie wyborcy zdecydowali, że dadzą drugą szansę Dorocie Szczęsnej, której działania na stanowisku wójta były ostro krytykowane przez Radę Gminy Spiczyn. Przez całą kadencję wójt Szczęsna nie otrzymała od radnych absolutorium z tytułu wykonania budżetu gminy. Miała przeciwko sobie nie tylko przewodniczącą Rady Gminy, ale i całą opozycję, która w składzie rady stanowiła większość. A jednak w ostatnich wyborach wójt Dorota Szczęsna otrzymała ponad połowę głosów więcej (702) niż Joanna Dejko, jej czołowa oponentka startująca z poparciem PiS (335 głosów)

sia – Razem Gminie, dwóch jest z komitetu Magdaleny Gajowiak popieranej przez PiS. Pozostali z innych komitetów lokalnych, jeden PSL.

W Spiczynie 2 mandaty zdobył PSL, resztę – kandydaci z komitetów lokalnych.

jch, kk, ms

NAJWIĘKSZY ZWYCIĘZCA



Tomasz Suraś
wójt Milejowa

którego reelekcja stała pod znakiem zapytania. W gminie Milejów przed wyborami mówiło się, że żaden z czterech kandydatów nie zdobędzie większości głosów w pierwszej turze.

Tomasz Suraś był w ostatniej kadencji – jak sam określa – „grillowany” przez PiS. Tuż przed wyborami działacze tej partii wypomnieli mu ubiegłoroczny wyrok sądu o warunkowym umorzeniu postępowania w sprawie umorzeń podatków przez wójta. Opozycja stwierdziła, że taka decyzja sądu nie blokuje formalnie możliwości kandydowania w wyborach przez Suraśa, ale ich zdaniem ubieganie się o to stanowisko jest moralnie niedopuszczalne. Sytuacji Suraśa nie ułatwiały także plany budowy w gminie Milejów kontrowersyjnych inwestycji, takich jak spalarnia odpadów medycznych czy spalarnia odpadów. Tymczasem, mimo „grillowania” Suraś wygrał już w pierwszej turze, zdobywając 58,74 proc. głosów ku zaskoczeniu wielu obserwatorów gminnej rzeczywistości. Został wybrany już po raz piąty

NAJWIĘKSZY PRZEGRANY



To Roman Cholewa
ustępujący starosta łęczyński

W 2014 roku Roman Cholewa, jako szef powiatowych struktur PSL miał powody do zadowolenia. Jego partia zdobyła aż 24,22 proc. wszystkich głosów, dzięki czemu wprowadziła do rady powiatu sześciu radnych (1 z nich w trakcie kadencji odszedł z PSL).

Przypomnijmy, że w skali kraju PSL odniosło wówczas zaskakująco dobry wynik, w czym pomogło – jak przypuszczają lokalni działacze tej partii – wylosowanie przez PSL pierwszej strony książkowej wersji karty do głosowania. Ludzie pamiętając poprzednie wybory myśleli, że należy postawić jeden znaczek i stawiali go na pierwszej stronie „książeczki”, gdzie znalazły się listy PSL.

W tegorocznych wyborach do rady powiatu łęczyńskiego ta partia zdobyła 15,61 proc. wszystkich głosów, co dało jej 3 mandaty, a więc o połowę mniej niż w poprzednim rozdaniu.

Sam Roman Cholewa zdobył 356 głosów (w 2014 roku 275), ale mimo lepszego indywidualnego wyniku, jego partia oddaje władzę na rzecz PiS i jego przyszłego koalicjanta bądź koalicjantów. Roman Cholewa po 4 latach musi pożegnać się ze stanowiskiem starosty, zadowolając się mandatem radnego

Wybory samorządowe 2018



Legenda:

- Reelekcja
- Kandydat PiS
- Kandydat sympatyzujący z PiS
- Kandydat PSL
- Kandydat sympatyzujący z PSL
- Kandydat własny komitet

Powyborczy krajobraz po bitwie

PiS odbił powiat z rąk PSL. Podobnie stało się w Niedźwiadzie, Jeziorzanach, odwrotnie - w mieście Lubartów i Abramowie.

PiS bierze powiat, traci miasto, nie zdobywa gminy

Sensacyjne zwycięstwo odniósł PiS w wyborach do Rady Powiatu. Od wielu lat był to matecznik PSL. Ludowcy tworzyli koalicje z różnymi siłami, także z PiS, ale zawsze to oni byli rozgrywającymi. Po wyborach okazało się, że PiS ma w radzie 11 mandatów, co oznacza, że ma większość i nie musi zawierać z nikim koalicji. PSL ma 7 mandatów, Koalicja Obywatelska - 3. Fryderyk Puła nie będzie już starostą. Kto zajmie to stanowisko? Można brać pod uwagę dwie kandydatury - Ewy Zybali, szefowej powiatowych struktur PiS albo Janusza Bodziackiego, który po wyborach przestaje być burmistrzem Lubartowa. Ma on duże doświadczenie w samorządzie, był burmistrzem przez dwie kadencje, wcześniej wójtem gminy Lubartów i gminy Firlej.

W Lubartowie do walki o fotel burmistrza w pierwszej turze stanęło pięciu kandydatów. W drugiej turze zwyciężył Krzysztof Paśnik, członek PSL z komitetu Wspólny Lubartów, którego poparło 4747 wyborców (51,57 proc.). Na Janusza Bodziackiego zagłosowało 4426 osób (48,25 proc.).

Wspólny Lubartów odniósł największy sukces w wyborach do Rady Miasta - (osiem mandatów), KW PiS ma sześć mandatów, KWW Wspólnota Lubartowska - cztery mandaty i KWW Platforma. Nowoczesna Koalicja Obywatelska - trzy mandaty.

Wspólny Lubartów zawarł przymierze z Koalicją Obywatelską, dzięki czemu ma większość w radzie.

W gminie Lubartów wójt się nie zmieni. W drugiej turze Krzysztof Kopyść - uzyskał 2770 głosów (55,6 proc.). Tadeusza Małyskę poparło 1813 osób (44,4 proc.). W nowej Radzie Gminy KWW Krzysztof Kopyść ma 7 mandatów. PSL ma 4 mandaty, PiS - 3, KWW Gmin Powiatu Lubartowskiego - 1.

PiS wygrywa z ludowcami...

W Niedźwiadzie w pierwszej turze Marek Kubik z KW PiS zdobył 1676 głosów i pokonał wójta Janusza Marzędę z KW PSL, który uzyskał 1266 głosów.

PiS zgramił też większość w Radzie Gminy - 10 mandatów. PSL wprowadził tylko 4 radnych, jedna osoba weszła z listy KWW Gmin Powiatu Lubartowskiego.

W Jeziorzanach Mariusz Grobel z KW PiS w pierwszej turze zdobył 753 głosy (58,83 proc.) odsuwając od władzy Jarosława Radomskiego z KW PSL, którego poparło 527 osób (41,17 proc.). PiS przechwycił też większość w radzie, zdobywając 9 mandatów. PSL i KWW Razem Dla Gminy wprowadziły po trzech radnych.

...a ludowcy z PiS

W Abramowie znowu wójtem został Marek Kowalski, który startował z własnego komitetu, ale był popierany przez PSL.

W drugiej turze Kowalskiego poparło 1139 osób (57,29 proc.) a Chomiuka 849 (42,71 proc.). To kolejny element przekładająca wyborczego - poprzednio Chomiuk pokonał Kowalskiego, który wcześniej pokonał Chomiuka. W nowej radzie komitet Kowalskiego ma 3 mandaty, PSL - 2. Najprawdopodobniej będą ze sobą współpracować. Razem będą mieć 5 mandatów, tyle samo co PiS. KWW Dla Gminy ma dwa mandaty. KKW SLD Lewica Razem wprowadził jednego radnego, KWW Wspólny Marcinów również.

W gminie Ostrówek zwyciężył Tomasz Piecak, który startował jako kandydat własnego komitetu (KWW Tomasz Piecak). Uzyskał 1153 głosy (58,77 proc.). Pokonał Krzysztofa Karczmara, kandydata KWW Aktywny Samorząd członka PiS, którego poparło 809 wyborców (41,23 proc.). Tomasz Piecak będzie rządził gminą już przez drugą kadencję - poprzednio, w 2014 r. również pokonał Krzysztofa Karczmara, który był wójtem w latach 2010 - 2014.

Tomasz Piecak wprowadził też do Rady Gminy 11 radnych. Komitet jego konkurenta ma tylko dwa mandaty. Jeden mandat ma PSL i jeden KWW Gmin Powiatu Lubartowskiego.

W Michowie w drugiej turze na Janusza Jankowskiego, wójta od 1998 roku, zagłosowało 1706 osób (55,62 proc.), Romana Adamczyka (w drugiej turze z poparciem PiS) 1361 wyborców (44,38 proc.). Obaj kandydaci wprowadzili do rady po 6 mandatów, PiS ma ich 3.

Tu PSL przegrał

W Ostrowie Lubelskim w drugiej turze na Józefa Gruszczyka oddano 1317 głosów (53,45 proc.), a na Włodzimierza Kołtona (KW PSL) 1147 (46,55 proc.). Gruszczyk ma w radzie większość - jego komitet uzyskał 8 mandatów. PSL ma ich 2, PS - 4 i KWW Wspólna Gmina - 1.

Nowy wójt jest w Uścimowie. Eliza Smoleń z komitetu wyborczego Moja Gmina - Mój Dom w drugiej turze zdobyła 930 głosów (63,27 proc.), przy 540 głosach (36,73 proc.) dla kandydata ludowców, dotychczasowego wójta Stanisława Wołoszkiewicza.

Przedstawiciele komitetu Elizy Smoleń zgarnęli dziewięć mandatów w 15-osobowej Radzie. Po 3 mandaty mają PSL i PiS.

Młodzi wygrywają ze starymi wójtami

W pierwszej turze przegrał też wójt gminy Serniki Stanisław Marzęda z listy KWW Serniki. Miał 1125 głosów (46,58 proc.). Pokonał go Paweł Woźniak z KWW Wspólne Dobro Gminy, którego poparło 1290 osób (53,42 proc.). Nowy wójt wprowadził do rady 7 radnych, a poprzednik tylko 2. Z listy KW PiS weszło 5 osób,

z KWW Gmin Powiatu Lubartowskiego - 1.

W Firleju na Dawida Tarnowskiego oddało głos 1662 wyborców (54,74 proc.), na dotychczasowego wójta Sławomira Cieszkę - 858 (28,26 proc.), Waldemar Turmowicz zdobył poparcie 393 wyborców (12,94 proc.), Marianna Powalka-Przybysz miała 123 głosy (4,05 proc.).

Komitet Dawida Tarnowskiego wprowadził 7 radnych, komitet dawnego wójta - 5. Dwa mandaty ma PSL, 1 radny wszedł z listy KWW Szacunek i Prawo. Żeby uzyskać bezwzględną większość w radzie ugrupowanie Tarnowskiego musi znaleźć sobie koalicjanta. Być może będzie to PSL - jednym z radnych z tego komitetu jest Stanisław Popkiewicz, zdecydowany krytyk poprzedniego wójta.

Ługowski i Futera na kolejną kadencję

W Kamionce dotychc

NAJWIĘKSZY ZWYCIĘZCA



Dawid Tarnowski

gmina Firlej

W pierwszej turze zdecydowanie pokonał doświadczonego samorządowca, rządzącego gminą od 20 lat, Sławomira Cieszkę. Na Dawida Tarnowskiego zagłosowało 1662 wyborców. Na dotychczasowego wójta gminy dwukrotnie mniej, 858 osób. Z popierającego nowego wójta KWW Razem w Gminie Firlej weszło do Rady Gminy 7 osób

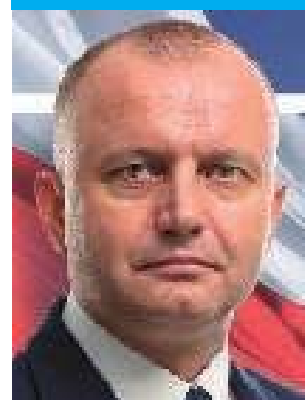
NAJWIĘKSZY PRZEGRANY



Kazimierz Sysiak

Wicestarosta lubartowski, po wyborach stracił to stanowisko. PiS w powiecie zdobył większość, w Radzie Powiatu ma 11 głosów. PSL, którego wpływowym działaczem w powiecie jest Sysiak, tylko 7. Sysiak nie zdobył nawet mandatu radnego powiatowego.

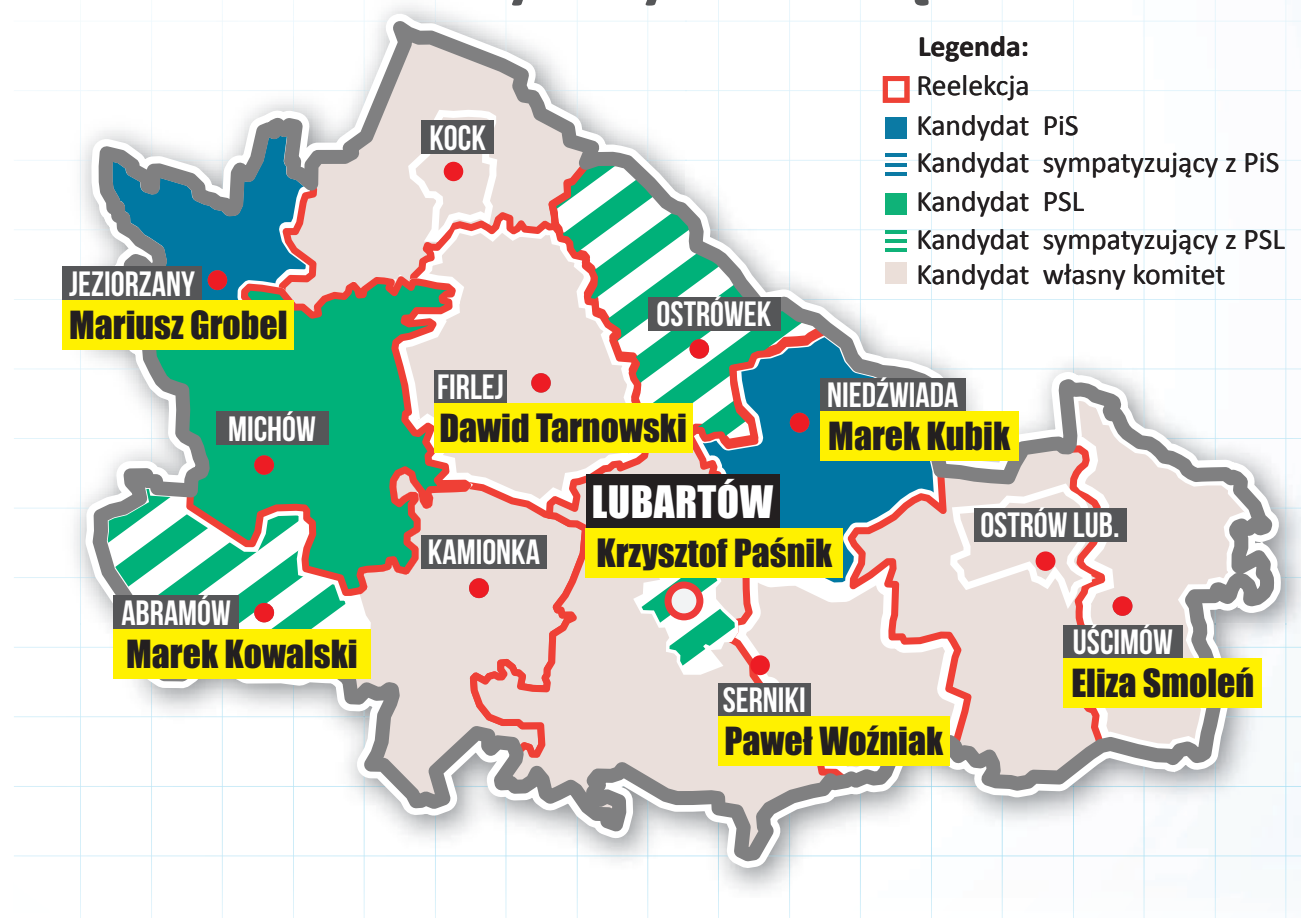
NAJWIĘKSZA NIESPODZIANKA



Marek Kubik

wybrany na wójta gminy Niedźwiada. Kandydat PiS przegrał w sędzie proces z wójtem Januszem Marzędą. Sąd nakazał mu zamieszczenie oświadczenia na pierwszej stronie Wspólnoty. To jednak nie zaszkodziło mu. Wygrał zdecydowanie, zdobywając 1676 głosów. Podczas gdy na wójta Marzędę zagłosowało 1266 osób. PiS wprowadził też 10 radnych do nowej Rady Gminy

Wybory samorządowe 2018



wy wójt Karol Ługowski wygrał w pierwszej turze, uzyskując poparcie 1755 wyborców (61,64 proc.). Na Grzegorza Niećko zagłosowało 1097 osób (38,46 proc.). Kandydaci z komitetu wójta zdobyli też przewagę w Radzie Gminy. Mają 8 mandatów. Komitet Grzegorza Niećko ma 6 radnych. Jedną osobą weszła z listy KWW Gabrieli Zbity.

W Kocku jedynym kandydatem na burmistrza był Tomasz Futera, kandydat KWW Rozwój Miasta i Gminy Kock. Za tym, żeby dalej był burmistrzem zagłosowało 2169 osób (82,66 proc.), przeciw - 455 osób. Ma też najsilniejszą ekipę w radzie - 6 mandatów. PSL ma ich 3, PiS - 2, KWW Mariusza Pełki - 2, KWW Janusza Bilskiego i KWW Jarosława Kowalczyka po jednym.

Marcin Kusyk

Wybory samorządowe 2014



PIŁKA NOŻNA – IV LIGA

Górnik II ściał Kłosa na wyjeździe

Drużyna rezerw szybko zrehabilitowała się po wysokiej porażce z Tomasovią. W ostatnią sobotę podopieczni Jacka Fiedenia ograli na wyjeździe Kłosa Chełm po golach Michała Zuber i Filipa Szewczyka.

Dwa szybkie ciosy

Górnik II od samego początku prezentował się lepiej niż drużyna gospodarzy, która skupiła się przede wszystkim na grze w defensywie i wyprowadzaniu sporadycznych kontr. W pierwszej odsłonie rywale dwa czy trzykrotnie uderzali w kierunku bramki strzeżonej przez Sergiusza Prusaka, ale ich strzały nie sprawiły doświadczonemu zawodnikowi najmniejszego problemu. Goście za to nie mieli litosci i pewnie wykorzystywali swoje okazje. Wynik meczu

otworzył w 24 min. Michał Zuber. Cała akcja pokazała jak duży potencjał ofensywny drzemie w zespole rezerw. Łukasz Sosnowski szybką i długą piłką uruchomił Filipa Szewczyka, który ładnie ją przyjął i ruszył skrzydłem. Wracający po kontuzji zawodnik na koniec zagrał ją bardzo mocno w pole karne, gdzie wbiegali na pełnej prędkości Piotr Świeca i Zuber. Piłka przeszła pierwszego z nich, ale dotarła prosto pod nogi „Pyzy”, który silnym uderzeniem posłał ją w samo okienko. Byli napastnik Lewartu doznał jednak w tej sytuacji urazu pięty i jak się potem okazało, kwadrans później sam poprosił o zmianę. Najprawdopodobniej będzie on jednak gotowy na ostatni mecz z Ładą Biłgoraj. Kilkanaście minut przed zejściem z boiska Zuber zdążył jeszcze raz błysnąć swoimi wysokimi umiejętnościami. Otoczony kilkoma zawodnikami w środku pola zachował on zimną krew i mądrym podaniem uruchomił Szewczyka, który znalazł się dzięki temu w sytuacji oko w oko z Muchą. 21-latek nie zmarnował

takiego prezentu i pewnie uderzył do siatki.

Bez goli, błysk Prusaka

W drugiej połowie wynik meczu podwyższyć mógł wprowadzony z ławki Patryk Orysz. Młody napastnik wyszedł do zagranej nad obrońcami piłki i zdecydował się na strzał lobem, który jednak okazał się minimalnie niecelny. W 70 min. bliscy zdobycia kontaktowego gola byli za to gospodarze. Karol Turek sprostował rzut karny, a do ustawionej na jedenastym metrze piłki podszedł czołowy gracz Kłosa – Łukasz Drzewicki. Jego intencje wyczuł jednak Sergiusz Prusak i pewnie złapał ten strzał. Dzięki temu przyjezdni uniknęli nerwówki w końcówce. Gracze rezerw w doliczonym czasie gry mogli nawet pokusić się o zdobycie kolejnych goli. Świetne okazje miał młody Jakub Cielebąk, który dwukrotnie znalazł się w sytuacji sam na sam z Muchą. Młody gracz najpierw jednak mając dużo czasu trafił prosto w bramkarza, a za drugim razem nie udało mu się go minąć i uderzyć do siatki.

Rozjadą Ładę?

W najbliższy weekend Górnik II zmierzy się na wyjeździe z Ładą Biłgoraj. Spotkanie zostanie rozegrane w sobotę o godzinie 13. Faworytem spotkania będą z pewnością podopieczni Jacka Fiedenia, którzy plasują się obecnie na czwartym miejscu w tabeli. Gospodarze natomiast balansują między strefą spadkową a ostatnimi bezpiecznymi lokatami. Stać ich jednak na sprawianie niespodzianek. Tak było właśnie w ostatniej kolejce, w której podopieczni Bartłomieja Kowalika zremisowali u siebie z Tomasovią Tomaszów Lubelski 1:1 – czyli z tą samą ekipą, z którą zielono-czarni przegrali niedawno aż 1:5.

Kłos Chełm – Górnik II łączna 0:2 (0:2)

Bramki: Zuber 24', Szewczyk 29'
Kłos: Mucha – Fornal, Stepaniuk (80' Ciechoński), Kowalski, Gierczak (70' Ku-



Jacek Fiedień,
trener Górnika II

Mecz pod kontrolą

W spotkaniu z Kłosem mieliśmy do dyspozycji dość solidny skład. Trzeba jednak przyznać, że nie grało nam się łatwo. Kłos nam się postawił, ale dość szybko wyprowadziliśmy dwa ciosy i mieliśmy już spokój. Właściwie od pierwszej do ostatniej minuty mieliśmy mecz pod kontrolą, ale rywale dość

głęboko się bronili i sporadycznie wyprowadzali kontrataki. Mimo ich kilku okazji poziom adrenaliny w naszych szeregach się zbyt nie podnosił. Gra toczyła się głównie na połowie przeciwnika. Boisko jednak za bardzo nam nie pomagało. Jak na te warunki było i tak niezłe, ale nie premiowało gry piłką. Na każde przejście i podanie trzeba było poświęcić więcej czasu niż zwykle. Wygraliśmy pewnie, ale gdyby „Serek” nie obronił karnego, to końcówka pewnie byłaby nerwowa. Za tydzień zmierzmy się jeszcze z Ładą Biłgoraj. Chcemy zakończyć jesienią kolejnymi trzema punktami. Myślę, że dostaniemy na ten mecz kilku graczy z pierwszej drużyny. Franciszek Smuda słyszy z tego, że daje piłkarzom z szerokiej kadry pograć i nikogo specjalnie nie oszczędza. Kto nie gra w „jedynce”, ten wybiega na boisko w „dwójce”. Tak przynajmniej było w czasach, kiedy prowadził on Górnika w Ekstraklasie

śmierz) – Rak, Flis, Huk (46' Drzewicki), Bala, Król (46' Wańczyk) – Chmiel.
Górnik: Prusak – M. Fiedień, Sosnowski, Szczurba (55' J. Rojek), Turek – Szewczyk (85' Greniuk), Przybycień, Bętkowski, Pacek (85' Jakubczak) – Zuber (40'

Orysz), Świeca (78' Cielebąk).
Żółte kartki: Bala, Kowalski.
Sędziował: Słoboda (Zamość).

(kuba)

PIŁKA NOŻNA KOBIET - REPREZENTACJA POLSKI

Nie dały rady Hiszpankom

Sześć piłkarek Górnika wystąpiło w czwartkowym meczu reprezentacji Polski. Białoczerwone uległy jednak na wyjeździe Hiszpankom różnicą dwóch goli.

Polki zmierzyły się w towarzyskim starciu z Hiszpankami na wyjeździe w miniony czwartek, 8 listopada. Białoczerwone z początku mecz w Leganes, bo straciły gola już w 5 minucie gry. Podopiecznym selekcjonera Miłosza Stępińskiego udało się wyrównać jeszcze przed przerwą za sprawą trafienia Ewy Pajor i do szatni oba zespoły schodziły przy wyniku 1:1. W drugiej połowie gole strzelały już tylko gospodynie. Hiszpanki zdobyły dwie bramki i wygrały z reprezentacją Polski 3:1. W białoczerwonych barwach od początku spotkania zagrały piłkarki Górnika Łęczna: Gabriela Grzywińska, Ewelina Kamczyk, Patrycja Balcerzak i Dominika Grabowska. Pod koniec spotkania na boisku pojawiły się kolejne z „Górniczek” - Emilia Zdunek i Sylwia Matysik.

Następny mecz towarzyski biało-czerwone rozegrają 13 listopada (wtorek) w Kluczborku, a ich rywalem będzie reprezentacja Bośni i Hercegowiny.



W meczu z Hiszpankami 81 minut na boisku w Leganes spędziła Ewelina Kamczyk, skrzydłowa Górnika Łęczna

Hiszpania – Polska 3:1 (1:1)

Bramki: Falcon 5', Putellas 58', Carro 79' – Pajor 39'.
Polska: Kiedrzynek – Sikora, Grzywińska, Mesjasz (77' Grad), Dudek, Chudzik (59' Wianowska) – Kamczyk (81' Rędzia), Balcerzak (77' Zdunek), Winczo (69' Matysik), Grabowska (63' Jaszek) – Pajor.

dsm

CZAS NA DERBY

Kolejny ligowy bój zawodniczek zielono-czarnych stoczą 18 listopada (niedziela) w Białej Podlaskiej. Podopieczne trenera Piotra Mazurkiewicza zagrają wówczas z miejscowym AZS PSW, który z dorobkiem 13 punktów zajmuje obecnie 8 pozycję w tabeli ekstraklasy.

PIŁKA NOŻNA - LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

Zwycięstwo przeszło koło nosa

Tak blisko wygranej w tym sezonie milejowianie jeszcze nie byli. W sobotę na własnym terenie Tur podejmował Unię i jeszcze w doliczonym czasie gry prowadził 3:2. Podopiecznym Jacka Kubickiego nie udało się jednak zdobyć nawet jednego punktu.

Na przerwę z jednobramkowym prowadzeniem schodzili goście, którzy złamali defensywę Tura tuż przed końcem pierwszej połowy spotkania.

Niedługo po zmianie stron gospodarzom udało się skutecznie odpowiedzieć za sprawą trafienia Łukasza Polikowskiego. Gracze Tura nie cieszyli się zbyt długo z remisu, bo już po kilku minutach ponownie na prowadzeniu była Unia.

Strata gola na 1:2 nie podłamała jednak gospodarzy, którzy ruszyli do odrabiania strat. W 75 minucie Tur wyrównał, a na listę strzelców wpisał się Kacper Dorożuk. Chwilę później gola na 3:2 strzelił Maksym Kowalski.

Gdy wszystko wskazywało na to, że w ostatniej kolejce rundy jesiennej Tur odniesie pierwsze zwycięstwo w sezonie, zawodnicy Unii trafili na 3:3.

- Dawno czegoś takiego nie widziałem, kuriozalny gol. Ry-

Jacek Kubicki

trener Tura Milejów

Roztrwoniliśmy przewagę

Spotkały się dwie równorzędnie słabe drużyny, przez co poziom tego meczu nie był zbyt wysoki. Niemniej, byliśmy lepsi w drugiej połowie, mieliśmy przewagę. Niestety, roztrwoniliśmy ją w doliczonym czasie gry. Czujemy żal po tym spotkaniu. Zabrakło nam dwóch minut by wygrać, a bardzo przydałoby nam się te punkty.

wal kopnął piłkę z daleka w stronę naszej bramki, ta odbiła się po koźle, zaskoczyła naszego bramkarza i wpadła do siatki - relacjonuje szkoleniowiec Tura.

Nie był to koniec emocji w Milejowie. Za chwilę sędzia podyktował rzut karny dla przyjezdnych. Goście wykorzystali jedenastkę i w ostatnich sekundach meczu przechylił szalę zwycięstwa na swoją korzyść. Po tym голу arbiter już nawet nie wznawiał gry.

Tur Milejów - Unia Wilkołaz 3:4 (0:1)

Bramki: Polikowski 55', Dorożuk 75', M. Kowalski 80' - 43', 60', 90'+2, 90'+4 (k).

Tur: Ł. Ceberak - Kociuba, Roczon, Poletko, D. Kowalski, Ł. Kozak, Dorożuk, Polikowski, Akhil, Zarzeczny, M. Kowalski.

Żółte kartki Tura: M. Kowalski, Zarzeczny.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Orion Niedźwica Duża	15	33	26-12
2	Granit Bychawa	15	30	34-13
3	Avia II Świdnik	15	28	35-15
4	Mazowsze Stężyca	15	27	23-21
5	POM Iskra Piotrowice	15	27	31-18
6	Stal Poniatowa	15	25	22-18
7	LKS Stróża	15	24	28-20
8	Sokół Konopnica	15	23	20-21
9	Wisła II Puławy	15	20	30-30
10	Opolanin	15	19	24-20
11	Sygnal Lublin	15	18	30-34
12	Świdniczanka	15	18	24-22
13	Janowianka	15	16	18-22
14	Piaskovia Piaski	15	16	19-26
15	Unia Wilkołaz	15	10	21-44
16	Tur Milejów	15	1	12-61

Wyniki 15 kolejki:

Piaskovia - Avia II 0:3
Sokół - Świdniczanka 2:0
Orion - Granit 2:0
Wisła II - Opolanin 1:4
Janowianka - Mazowsze 0:1
Piotrowice - Sygnal 2:1
Stal - Stróża 1:1
Tur - Unia 3:4

Następna kolejka (wiosna 2019):

Avia II - Unia, Tur - Stróża, Stal - Sygnal, Piotrowice - Mazowsze, Janowianka - Opolanin, Wisła II - Granit, Orion - Świdniczanka, Sokół - Piaskovia

dsm

DNI PROFILAKTYKI NADWAGI I OTYŁOŚCI

13 - 22 listopada



— PROJEKT —
ZDROWIE



BEZPŁATNA KONSULTACJA U DIETETYKA

- Zbadaj poziom tkanki tłuszczowej i masy mięśniowej w organizmie
- Dowiedz się jakie popełniasz błędy żywieniowe i jak możesz je wyeliminować
- Poznaj wiek metaboliczny swojego organizmu i jego zapotrzebowanie na energię

Lubartów
ul. Lubelska 79

Łęczna
ul. Targowa 13

Świdnik
ul. Wyszyńskiego 17

☎ 784 331 721 ☎ 728 542 236 ☎ 698 001 242

PIŁKA NOŻNA - II LIGA

Udany debiut Franciszka Smudy

Górník pokonał w niedzielę przed własną publicznością Gryf Wejherowo 2:1. Gola na wagę zwycięstwa w doliczonym czasie gry z rzutu karnego strzelił Patryk Szysz. Wcześniej dla gospodarzy trafił Paweł Wojciechowski.

Wynik spotkania, w którym na ławkę trenerską po półtorarocznej przerwie powrócił Franciszek Smuda, został otwarty w 29. minucie. Paweł Wojciechowski wykorzystał dośrodkowanie z lewej flanki od Kamila Pajnowskiego i z bliska pokonał bramkarza gości.

Przyjezdni odpowiedzieli kwadrans po przerwie. Dawid Rogalski otrzymał podanie z prawej strony, przyjął piłkę tuż przed linią pola karnego i uderzył precyzyjnie przy słupku. Patryk Rojek nie zdążył się nawet rzucić w stronę futbolówki.

Kiedy wydawało się, że spotkanie zakończy się remisem, zielono-czarni przeprowadzili szybki kontratak w doliczonym czasie gry. Prawą stroną popędził Jakub Zagórski, który wpadł w pole karne i został sfaulowany. Do piłki ustawionej na jedenaścym metrze podszedł Patryk Szysz.

W WYJĄTKOWYCH KOSZULKACH

Nie na zielono-czarno, a na biało-czerwono zagrali w niedzielę w meczu z Gryfem zawodnicy Górnika. Unikatowe stroje klub przygotował, by również w ten sposób uczcić rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Na koszulkach znalazło się godło Polski z 1918 roku. Każda koszulka sygnowana jest również napisem, który poświadcza że zostały one przygotowane jedynie na to spotkanie. Po spotkaniu trykoty zostaną zlicytowane, a całkowity dochód zasili akcję „Rodacy Bohaterom”

Skrzydłowy nie zwykł zawodzić w takich sytuacjach i również w niedzielę stanął na wysokości zadania.

Górník Łęczna – Gryf Wejherowo 2:1 (1:0)

Bramki: Wojciechowski 29', Szysz 90' (k) – Rogalski 61'

Górník: Rojek – Zagórski, Midziński, Markowski, Pajnowski (51' Pajnowski), Łuszkiewicz, Sasin, Korczakowski (72' Chrzanowski), Essam (81' Dziegielewski), Szysz, Wojciechowski.

Gryf: Leleń – Brzuzy, Wicki, Kołc,

POWTÓRZYĆ WYNIK Z LIPCA

W kolejnym meczu ligowym Górník zagra w Częstochowie. Zielono-czarni po raz drugi w sezonie zmierzą się ze Skrą. Już raz Szysz i spółka pokonali podopiecznych trenera Pawła Ściebiury - w lipcu w łącznej „Górnicy” wygrali 2:1 po golach Łukasza Sosnowskiego i Pawła Wojciechowskiego. Gracze Skry mają za sobą serię czterech meczów bez porażki. U siebie Częstochowianie przegrali tylko raz w bieżących rozgrywkach. Defensywa Górnika będzie musiała uważać na Damiana Nowaka - 26-letni napastnik Skry zdobył już w tym sezonie siedem bramek

Liberacki (46' Chwastek), Włodyka, Machol, Koziała, Czuchowski (89' Goerke), Ryk (90' Bury), Rogalski. **Żółte kartki:** Pajnowski, Essam – Brzuzy, Koziała, Wicki, Leleń, Rogalski.

Sędziował: Grzegorz Kawalko (Białystok).

Widzów: 981.

Rozmowa z Franciszkiem Smudą s. R3

Dominik Smagała



Franciszek Smuda
trener Górnika

Muszę ich lepiej poznać

To nie było łatwe zwycięstwo. Dopiero teraz, jak mogę uczestniczyć na żywo na ławce w meczu, widzę, jakie braki posiadamy. Czekam na pracę od rana do wieczora, a nawet i w nocy. W innym wypadku wiosna będzie dla nas trudna. Gryf wyglądał na drużynę bardziej doświadczoną. Oczywiście jest, że ja muszę poznać lepiej tych chłopaków i już w następnym meczu będzie mi łatwiej ich odpowiednio wkomponować w ten zespół



Paweł Wojciechowski
napastnik Górnika

Gonię Patryka Szysza

Gryf postawił nam ciężkie warunki i miał więcej okazji na zdobycie bramek. Jednak nie potrafił ich wykorzystać i to się zemściło w ostatnich minutach. Staram się gonić Patryka Szysza w liczbie zdobytych bramek, ale ciągle mi ucieka. Może w ostatnich kolejkach uda mi się wreszcie go wyprzedzić? A tak na poważnie to najważniejsze jest dla nas aby Górník wywalczył awans na zaplecze Ekstraklasy

PIŁKA NOŻNA W sobotę ostatni akord jesieni. Przed naszymi niewygodny przeciwnik

Lewart lubi grać na wyjazdach



Grzegorz Fularski w doliczonym czasie gry zapewnił Lewartowi wygraną w Żmudzi

Piąte zwycięstwo Lewartu na obcym boisku. Biało-niebiescy są jedynym zespołem, który nie wracał z wyjazdu z pustymi rękami. W Żmudzi trzy punkty zapewnił w doliczonym czasie gry Grzegorz Fularski.

Kontrowersja

- Oba zespoły mocno chciały. Widać było duże zaangażowanie. Trochę niepotrzebnie wdał się w granie długą piłką. To nie moja filozofia. Potrafimy pokazać kombinacyjny futbol. Victoria miała jedną „setkę”

przed przerwą. My zdobyliśmy gola, ale nie został uznany. Czekaliśmy trzy minuty na rozstrzygnięcie sędziego. Konsultowali swoją decyzję. W pierwszej chwili został zaliczony, a następnie odwołany. Byłoby nam łatwiej, bo działo się to tuż przed przerwą - mówi Łukasz Mierzejewski, trener Lewartu.

Od 1:0 do 1:2

Po przerwie lubartowianie zaczęli wyglądać lepiej jakościowo. Więcej utrzymywali się przy piłce, konstruowali akcje, jednak Victoria objęła prowadzenie po kontrze. Szansę na wyrównanie miał Artur Szkutnik, jednak w jednej sytuacji aż dwukrotnie obył słupek. - „Szoja” wyrównał po dobrym dośrodkowaniu z lewej strony

Mateusza Filipczuka. Zostało mu tylko dostawienie nogi. Remis nas nie urządził. To się ziściło w doliczonym czasie gry. Michał Budzyński dograł, a Grzesiek Fularski dopełnił formalności, trafiając z bliska do siatki - dodaje.

Victoria Żmudź - Lewart Lubartów 1:2 (0:0)

Bramki: Stańczykowski 59' - Szkutnik 78', Fularski 90+3'

Victoria: Seniuk - Brzozowski (53' Gregorowicz), Paskiv, Pogorzelec, Brodalski, Misztal (88' Kasprzycki), Stańczykowski (77' Kuczyński), Sawa, Przychodzień, Sobiech (80' Zwołak), Lecki (83' Fronc).

Lewart: Kuźma - Wankiewicz, Budzyński, Michna, Ponurek,



ROZMOWA Grzegorzem Fularskim, napastnikiem Lewartu

By z Chełma wracał wesoły autobus

Jak ocenisz spotkanie z Victorią?

- Było trudno. W Żmudzi gra się zawsze ciężko. Ich boisko znajduje się na otwartym terenie i piłka w powietrzu płata figle. Najważniejsze, że udało się nam zgarnąć trzy punkty.

2018 rok zakończycie zwycięstwem?

- Gramy z Kłosem, z którym nie mamy dobrego bilansu, ale powiedzieliśmy sobie w szatni, że będziemy chcieli zrobić wszystko, by z Chełma wracał wesoły autobus. Mówiliśmy sobie przed bojem z Orłętami Łuków, że mamy trzy kroki do wykonania, by spokojnie udać

się na krótkie urlopy. Dwa już zrobiliśmy. Został ostatni. Będziemy chcieli pokonać Kłosa. Remis na inaugurację traktujemy jako stratę punktów.

Jesteś zadowolony ze swojej skuteczności w tej rundzie?

- Wiadomo, że zawsze mogłoby być lepiej, ale nie przesadzajmy. Mam osiem goli, ale wszystkie z gry. W Powiśłaku wykonywałem rzuty karne i pięciokrotnie się nie myliłem. Kolejne siedem padło po normalnych uderzeniach, więc w Lewarcie jestem nieco skuteczniejszy.

przeciwnik dla Lewartu.

W poprzednim sezonie białoniebiescy zanotowali dwie porażki, przegrywając 0:1 u siebie oraz 2:4 na boisku przeciwników. W tym sezonie oba zespoły rywalizowały na inaugurację. Skończyło się podziałem punktów na naszym boisku (1:1).

Nie lubią z nimi grać

W najbliższą sobotę lubartowanie zmierzą się w Chełmie z Kłosem. To niewygodny

II LIGA

Wyniki 18 kolejki:

Górník - Gryf 2:1

Wojciechowski 29', Szysz 90' (k) - Rogalski 61'

Stal - Rybnik 1:1

Stasiak 62' - Stasiak 9' (s)

Znicz - Resovia 0:2

Hass 22', Antonik 27'

Rozwój - Elana (przełożony)

Elbląg - Widzew (przełożony)

Olimpia - Błękitni 3:1

Papikjan 28', Handzlik 40', Marzec 80' - Kurbiel 31'

Bełchatów - Pogoń 1:1

Biel 74' - Paluchowski 48'

Ruch - Siarka 2:0

Giel 70', Kowalski 90'

Skra - Radomiak 0:0

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Widzew Łódź	17	37	33-14
2	Radomiak Radom	18	34	40-11
3	Elana Toruń	17	32	27-15
4	Olimpia Grudziądz	18	31	34-23
5	GKS Bełchatów	18	30	21-10
6	Górník Łęczna	18	29	31-31
7	Stal Stalowa Wola	18	27	30-25
8	Resovia	18	26	27-29
9	Znicz Pruszków	18	24	26-29
10	Ruch Chorzów	18	24	26-23
11	Skra Częstochowa	18	21	14-25
12	Błękitni Stargard	18	20	18-30
13	Gryf Wejherowo	18	19	25-34
14	Siarka Tarnobrzeg	18	18	14-27
15	ROW 1964 Rybnik	18	17	15-22
16	Pogoń Siedlce	18	16	23-29
17	Rozwój Katowice	17	16	18-32
18	Olimpia Elbląg	17	15	12-25

Następna kolejka (17-18 listopada):

Skra - Górník (17 listopada, 13.30), Radomiak - Ruch, Siarka - Bełchatów, Pogoń - Olimpia, Błękitni - Elbląg, Widzew - Rozwój, Elana - Znicz, Resovia - Stal, Rybnik - Gryf

IV LIGA

WYNIKI 15. KOLEJKI

Orlęta - Start 1:0

Kłos - Górník II 0:2

Polesie - Kryształ 1:2.

Powiślak - Hetman 1:2

Ruch - Włodawianka 2:5

Victoria - Lewart 1:2

Bramki: Stańczykowski 59' - Szkutnik 78', Fularski 90+3'

Huczwa - Lublin. 2:1

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Hetman Zamość	15	42	53:11
2	Lublinianka Lubin	15	32	29:16
3	Lewart Lubartów	15	31	37:10
4	Górník II Łęczna	15	28	36:25
5	Powiślak	15	28	30:15
6	Kryształ	15	28	23:20
7	Tomasovia	15	25	27:19
8	Victoria Żmudź	15	21	30:24
9	Włodawianka	15	20	23:34
10	Orlęta Łuków	15	19	20:24
11	Start Krasnystaw	15	14	13:23
12	Kłos Chełm	15	14	23:32
13	Huczwa Tyszowce	15	13	20:36
14	Łada Biłgoraj	15	11	15:31
15	Polesie Kock	15	9	16:36
16	Ruch Ryki	15	3	13:52

OSTATNIA KOLEJKA (17/18 listopada):

Kłos - Lewart (sob., godz. 13), Łada - Górník II (sob., godz. 13), Polesie - Lublinianka (sob., godz. 13:00), Victoria - Start, Orlęta - Włodawianka, Ruch - Hetman, Powiślak - Kryształ, Huczwa - Tomasovia.

M.P.

Pobiegli dla Niepodległej całymi rodzinami



Lubartowscy biegacze „Biegacze” to jedna wielka rodzina. Pasję do sportu przenoszą już na kilkuletnie dzieci. Najmłodszy uczestnik Biegów dla Niepodległej miał poniżej dwóch lat. W hołdzie ojczyźnie przebiegł prawie kilometr:) Łącznie dla Niepodległej biegało 132 lubartowian. Przebiegli 5963 okrążenia bieżni przy SP nr 3 w Lubartowie, co w sumie daje dystans 1788,9 km

Lubartowscy biegacze nie zawiedli i zjednoczyli się w wielkiej społecznej inicjatywie zorganizowanej dla uczczenia obchodów 100-lecia Niepodległości.

Trzydniowy cykl biegowy 26-28 października organizowało Stowarzyszenie Alwernia i MOSiR w Lubartowie. Inicjatorem i pomysłodawcą wydarzenia jest prezes stowarzyszenia Alwernia Marcin Socha. Nagrody wręczono na gali „Kilometry Niepodległości” 9 listopada w LOK Lubartowie. Każdy ze 132 uczestników Biegu dla Niepodległej otrzymał biało-czerwony pa-



W trzydniowych biegach zorganizowanych przez Stowarzyszenie Alwernia hołd Niepodległej oddali zapaleni biegacze z naszego miasta. Najmłodszy uczestnik biegów miał poniżej dwóch lat

kiet nagród, w skład którego weszły m.in. medal i koszulka z logo imprezy, oraz biało-czerwony bocian, symbol polskości i umiłowania ojczyzny.

MS

Uczestnicy trzydniowego cyklu biegów KILOMETRY NIEPODLEGŁOŚCI

Dzieci do lat 6

Pietruszka Małgorzata, Gadzała Gabriela, Gadzała Szymon, Kozicki Fabian, Świderek Mateusz, Świderek Julia, Socha Maria, Wróblewska Róża, Zielińska Franciszek, Zielińska Zuzanna, Michalak Dawid, Gołębiowski Krzysztof, Gmur Aleksandra, Szczygieł Jan, Zalewski Maksymilian, Krawczyk Antoni, Krawczyk Wiktoria, Szabała Liliana, Łuszczynski Eryk, Machaj Szymon, Gasiuk Julia, Sykut Natalia, Opolski Aleksander, Muzyka Maciej

Klasy I-IV (3 okrążenia dziennie)

Pietruszka Szymon, Pietruszka Agnieszka, Łuszczynska Alicja, Wetoszka Aleksandra, Ulma Wojciech, Gózdź Hanna, Danił Kłara, Olszak Maciej, Dessauer Alicja, Kozicki Szymon, Kozicki Kacper, Gdula Julia, Krupka Jakub, Michalak Maja, Zalewski Dominik, Kosiya Kaja, Szabała Antonina, Najda Nikodem, Szczypiński Leon, Gruba Wojciech, Choduń Oliwia, Cybul Remigiusz, Machaj Filip, Weremczuk Stanisław, Murak Iga, Sykut Oskar, Brzyski Miłosz, Adamczyk Aleksandra, Raczynski Jakub, Raczynski Dominik, Tomasiak Patrycja, Tomasiak Oliver, Domański Alan, Domańska Pola, Aftyka Franciszek

Klasy V-VIII i gimnazjum (30 okrążeń dziennie)

Socha Maja, Pióro Jan, Machnikowska Natalia, Ulma Aleksander, Socha Nikodem, Nagietowicz Michał, Świderek Aleksander, Michalak Julia, Kubik Kamil, Kosiya Igor, Kosiya Adrian, Machnikowski Kamil, Wądrodny Hubert, Opolski Wiktor, Gruba Krzysztof, Zielińska Oliwia, Cybul Bartłomiej, Brzyski Iwo, Florek Mateusz, Kuźma Maciej, Stawinoga Kamil, Zieliński Bartosz, Kubicki Jakub, Zbiciak Kinga, Gałarski Maciej, Guz Agnieszka

Początkujący dorośli (min. 15 okrążeń dziennie)

Szczuchniak Dorota, Piotrowiak Aleksandra, Pietruszka Marta, Pietruszka Rafał, Żelazek Kamil, Łuszczynska Elwira, Malczewska Jolanta, Jarosz Monika, Jurchyszyn Karina, Krupka Jarosław, Świderek Marcin, Prazmo Tomasz, Opolski Piotr, Szczęch Mateusz, Gdula Bożena, Gdula Zbigniew, Dessauer Violetta, Talma Paweł

Aktywny dorośli (łącznie przez 3 dni min. 100 okrążeń)

Jeż Jarosław, Denisiuk Roman, Danił Monika, Kochalski Wiesław, Majcher Paweł, Kaniewski Józef, Wasil Kamil, Socha Marcin, Niewęglowski Grzegorz, Gadzała Stanisław, Florek Jerzy, Gózdź Ireneusz, Machaj Wojciech, Łukaszek Artur, Staszek Małgorzata, Kubik Sylwia, Pożak Grzegorz, Stawinoga Jacek, Staszek Jakub, Danił Marek, Szczygieł Tomasz, Marzęta Andrzej, Serewa Michał, Dejko Kazimierz, Dziedzic Marcin, Staszek Jakub



Rodzeństwo Martyna i Nikodem Najda

Martyna Najda (kl. III gimnazjum, SP nr 1)

Przez trzy dni, jako wolontariuszki zapisywałyśmy wyniki zawodników. Na drugi dzień zamykałyśmy już wszystkich biegających i szczerze im dopingowałyśmy. Było super, wspinała, rodzinna atmosfera.

Nikodem Najda (kl. I, SP nr 1)

Miałem do przebiegnięcia 9 kółek, po 3 kółka dziennie, a przebiegłem w sumie 50. Pod koniec byłem trochę zmęczony, ale siostra pobiegła ze mną i pobiłem mój rekord. Padał wtedy deszcz i trochę trudniej było biegać, bo miałem płaszcz przeciwdeszczowy. Lubię bieganie, pływanie, a od niedawna ćwiczę taekwondo. Na zawodach w pływaniu zdobyłem II miejsce!



Stanisław Gadzała z dziećmi Gabrysia i Szymonem, oraz Marcin Świderek z dziećmi Mateuszem, Julią i Aleksandrem

Zrobiliśmy ponad 100 okrążeń

Stanisław Gadzała (organizator, uczestnik)

- Wspinała inicjatywa, w „Kilometrach Niepodległości” przebiegliśmy z kolegą po ponad 100 okrążeń, to jest 30 km. W biegach uczestniczyły moje dzieci, które mimo, że są jeszcze w wieku przedszkolnym przebiegły cały dystans. Otrzymałyśmy wspinała medale, najpiękniejszą, jakiej do tej pory widziałam.

Marcin Świderek (nauczyciel II LO, uczestnik)

- Szczytny cel, świetna inicjatywa. Jestem dumny nie tylko z wolontariuszy, ale także ze swoich dzieciaków, które wzięły czynny udział w biegach, od najmłodszego, czyli czterolatka, pięciolatki i dziewięciolatka. Nie ukrywam, że ich śp. pradziadek Franciszek był odznaczonym kombatantem i wszystkie okrążenia, które przebiegliśmy poświęciliśmy także dla niego



Brat Paweł Dziąła

Warto było podjąć się inicjatywy wydarzenia „Kilometry Niepodległości”, które zjednoczyło nie tylko dzieci, ale i osoby starsze. W przyjemny sposób można przekazywać poważne wartości jak miłość ojczyzny, wspólnota. Myślę, że to jest bardzo ważne



Aleksandra Wetoszka (klasa II, SP nr 3), z mamą Agnieszką

Cieszę się, że pobiegłam w „Kilometrach Niepodległości”. Było bardzo fajnie, przebiegłam 9 okrążeń bieżni. To nie pierwszy mój sukces w bieganiu. W tym roku już uczestniczyłam w Biegu Malucha w Lubartowie. Na początku biegnie się na luzie, potem to trochę męczące. Nie planuję rezygnować i będę dalej biegała, gdy tylko będą biegi organizowane w Lubartowie



Trzydniowy cykl biegowy nie byłby możliwy gdyby nie pomoc wolontariuszy.

Skrupulatnie zapisywali kolejne okrążenia na koncie zawodników. Wolontariusze to uczniowie SP nr 1 i II LO w Lubartowie

Na zdjęciu Martyna Mizio i Ewelina Zbiciak (SP nr 1, kl. VIII)

- Nasza praca polegała na zapisywaniu wyników biegaczy i dopingowaniu. Atmosfera była bardzo fajna, ludzie bardzo mili. Warto brać udział w takim wydarzeniu!



Marek i Monika Danił z córką Kłarą (kl. I, SP nr 1)

Bardzo fajna inicjatywa, szczególnie, że zaangażowało się tyle dzieci. Bieganie to od kilku lat nasza rodzinna pasja. O „Kilometrach Niepodległości” dowiedzieliśmy się z facebooka i postanowiliśmy wziąć udział. Przebiegliśmy wymagane 100 okrążeń, w sumie 30 km w kategorii „Aktywni dorośli”. Kłara przebiegła 9 okrążeń bieżni dedykowanych dla jej kategorii. Biegliśmy tak, jak pozostali uczestnicy dla uczczenia 100-lecia Niepodległości naszego kraju

Akcję zainicjowaną przez nauczycielkę docenił prezydent Andrzej Duda i masa celebrytów!

„Listy dla Niepodległej” ze Szczekarkowa usłysz



Do Warszawy pojechali 15 osób zaangażowanych w akcję Listy dla Niepodległej. Wrócili zmęczeni, ale szczęśliwi. Przy prowadzeniu akcji wspierała ich Edyta Sadurska z grupy przedszkolnej w Szczekarkowie

Uczniowie ze Szczekarkowa wystąpili w świątecznym wydaniu „Pytania na Śniadanie” Świętujemy Urodziny Wolnej Polski TVP 2. Przeczytali Listy do Niepodległej napisane w ramach szkolnego zadania.

Listy na Jubileusz niepodległości

Dziękuję Ci Polsko za to, że mogę żyć w wolnym kraju, spotykać się z moimi Przyjaciółmi, chodzić do szkoły i rozwijać moje pasje. Dziękuję za te piękne krajobrazy, które budzą mnie każdego dnia.

Jestem za to wdzięczna wszystkim, którzy o Ciebie walczyli, dla mnie i moich bliskich.

Jestem dumna, że jestem Polką. Tu jest mój dom.

- czytała w programie telewizyjnej Dwójki Iwona Grzeszczak ze Szczekarkowa (15 lat).

- Wzięłam udział w akcji „Listy do Niepodległej” dlatego, że jestem patriotką i „z serca” płyną słowa mojego listu - mówi autorka listu.

Akcję zorganizowano dla uczczenia obchodów 100. rocznicy odzyskania niepodległości w kraju. Na pomysł pisania listów z życzeniami dla Ojczyzny z okazji zacnego Jubileuszu wpadli uczniowie ze Szczekarkowa z nauczycielką języka angielskiego Edytą Borowicz - Czuchrytą.

- Po rozmowach z uczniami zdecydowaliśmy się na pisanie listów do Niepodległej z okazji setnych urodzin. Chcieliśmy napisać 100 listów na uczczenie 100 rocznicy niepodległości - opowiada nauczycielka. - Akcja wymknęła nam się spod kontroli. Po jakimś czasie listy pisali już nie tylko uczniowie, ale całe rodziny. Przyłączyły się do nas dzieci ze szkoły w Brzezinach, Skrobowie, Wólce Rokickiej.

Ze Szczekarkowa do telewizji

Do akcji niepodległościowej Edyta Borowicz-Czuchryta zachęcała w korespondencji listowej i elektronicznej osoby publiczne i celebrytów znanych z pierwszych stron gazet.

- Krzysztof Piasecki napisał nam za co kocha Polskę, na zakończenie listu podziękował Polsce „za to, że



Ekipa ze Szczekarkowa uczestniczyła w świątecznym wydaniu „Pytania na Śniadanie” Świętujemy Urodziny Wolnej Polski TVP 2. Goście zaśpiewali wspólnie hymn Polski „Mazurek Dąbrowskiego”. Była to próba generalna przed odpiewaniem hymnu w południe przez Polaków w całym kraju i na świecie

są takie szkoły, jak ta w Szczekarkowie”. Napisali do nas Katarzyna Dowbor, Jan Englert, Jurek Owsiak, Rzecznik Praw Dziecka, Kurator Oświaty, a 6 listopada otrzymaliśmy przesyłkę od prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Andrzeja Dudy. Prezydent przysłał nam list i flagę, jako symbol narodowy, który trzeba czcić i szanować - opowiada nauczycielka.

Rzecznik Praw Dziecka Marek Michałak przysłał uczniom ze Szczekarkowa list i upominek - niespodziankę dla wszystkich, którzy włączyli się do akcji pisania listów do Niepodległej. Patriotyczną inicjatywę uczniów ze Szczekarkowa doceniły ogólnopolskie media. W ubiegłym tygodniu czwórka uczniów została zaproszona do odczytania swoich listów przed kamerami telewizji śniadaniowej podczas transmisji na żywo.

- Rozmach inicjatywy przeszedł nasze najśmielsze oczekiwania - śmieje się Edyta Borowicz-Czuchryta. - Napisaliśmy do Tomasza Kamela, aby włączył się do naszej akcji, a on powiedział o nas swojemu dyrektorowi. Zainteresował się nami i otrzymaliśmy zaproszenie do programu Pytanie na Śniadanie. Pracownicy telewizji mieli problem ze znalezieniem Lubartowa na mapie, a jak poczytali o Szczekarkowie to byli zaskoczeni, że taka akcja zawiązała się w takiej małej miejscowości jak Szczekarków, gdzie na dobrą sprawę jest tylko szkoła, bo nawet sklepik lokalny ostatnio

Polsko, Ojczyzno moja!

Dziękuję Ci za to, że jesteś. Za spadające, kolorowe liście w lesie. Za kwitnące nadzieją kolorowe kwiaty. Za rwącą wodę w rzece tuż za domem moim.

Dziękuję za zboże z polskich pól i chleb w piecu wypiekany. I konfitury z owoców z ogrodu mojej babci. Bądź silna, piękna i wolna przez kolejne 1000 lat.

Justyna Mąka

Kochana Polsko!

Szczekarków - tu mieszkam, tu chodzę do szkoły i tu mam swoich przyjaciół. Tu się budzę każdego dnia i zasypiam. Tu jest mój dom i moja Rodzina. Tu podziwiam każdą porę roku.

Bardzo się cieszę, że mieszkam w tym kraju. Polsko, bądź silna, radosna

- napisała Magdalena Rybicka (lat 12) ze Szczekarkowa. List odczytała w niedzielę 11 listopada w programie TVP2 „Pytanie na śniadanie”

zamknęli - śmieje się Edyta Borowicz-Czuchryta.

W niedzielny poranek listów wysłuchały miliony Polaków w całym kraju. O 10:30 goście w studio uroczyście odpiewali hymn Polski.

Poza uczniami ze Szczekarkowa w programie wystąpili znani i lubiani artyści, sportowcy i celebryci.

- Wszyscy popisywali nam się do Kroniki dla Niepodległej: sportowcy, złoci medaliści, Sławomir Uniatiowski, Wojciech Modest



Mieszkam tam, gdzie róże kwitną, obok rzeka płynie...

Tu się urodziłam i tu rosnę.

Tu śpię i śnię, że latam jak ptak na niebie.

Tu czuję się wolna i marzę...

Tu jest mój dom.

Polsko - Bądź wolna i niech każdy dba o Ciebie!

Niech każdy będzie z Ciebie dumny jak ja... Twoja Polka.

- czytała swój list w programie Pytanie na Śniadanie Milena Gdula ze Szczekarkowa (14 lat)



Iwona Grzeszczak

klasa VIII SP w Szczekarkowie

W sercu jestem patriotką

Lekki stres był, ale myślałam, że będzie gorzej. Ogólnie było super! Nie zdawałam sobie sprawy, ile ludzi pracuje nad tym, żeby program mógł powstać. Lubię poznawać historię naszego kraju i jestem bardzo dumna z ludzi, którzy walczyli o Polskę. Na języku polskim będziemy teraz omawiać lekturę „Kamienie na szaniec”. Czytam tę książkę w czasie, gdy cały kraj przeżywa święto odzyskania niepodległości i jestem pod ogromnym wrażeniem postawy głównych postaci w czasie wojny i tego, jakimi wartościami się kierowali - ojczyzna, rodzina, przyjaciele



Milena Gdula

klasa VII SP w Szczekarkowie

Na początku było trochę stresu, ale do przeżycia. Najbardziej bałam się, że się zatnę i nie będę mogła mówić dalej, ale wyszło dobrze. Listy pomagała nam pisać nauczycielka od angielskiego, pani Edyta. Przed występem na żywo mieliśmy próbę generalną. Ogólnie było bardzo fajnie, super atmosfera. Nigdy nie byłam w telewizji i mam dużo nowych wrażeń



Magdalena Rybicka

klasa V SP w Szczekarkowie

Stres był duży, ale przeszedł po pierwszym występie na scenie. Goście nas słuchali i podziwiali, a później inne dzieci nas chwaliły, to znaczy, że im się podobało. I to było najfajniejsze. Jestem bardzo zadowolona ze swojego wystąpienia. List wymyśliłam sama, pisałam to co myślę, trwało to może 15 minut. Później pani trochę pozmieniła, żeby było bardziej stylistycznie. Do napisania listów dla Niepodległej zachęciłam swoje siostry, Weronikę i Iżę. Kocham swój kraj za to, że jest w nim dużo miłości i radości. Nie zamieniłabym go na inny



Justyna Mąka

klasa VII SP w Szczekarkowie

W programie spotkałam dużo znanych osób, Barbarę Kurdej-Szatan, youtubera Jana Dąbrowskiego i mogliśmy porozmawiać z prowadzącymi program. Na początku strasznie się stresowałam, ale jak wyszliśmy pierwszy raz, to strach minął. Nie było publiczności, tylko kamery, operatorzy i goście. Na szczęście nie pomyliłam się, bo bałam się, że się pomylę gdzieś w środku tekstu, ale poszło gładko. Napisalam list do Polski i „troszeczkę” pomogłam babci, która też włączyła się do naszej akcji. Zawsze byłam patriotką i bardzo lubiłam Polskę. Bardzo ważne jest, żeby nie wstydzili się tego, że jest się Polakiem za granicą. Przebywając u rodziny w Norwegii wszystkim mówię, że jestem Polką i mówię po polsku. Wracam i zawsze będę wracała do Polski, bo tu jest mój dom

MS

HALOWA PIŁKA NOŻNA - ROZGRYWKI AMATORSKIE

Zagraли dla Niepodległej i domu dziecka



GKS Górnik Łęczna Kobiety: Weronika Kiepusa, Emilia Kozak, Łucja Karpińska, Aneta Lotomska, Monika Walaszek, Kinga Klempka, Amelia Zagozdón, Kamila Osajkowska, Gabriela Dębińska, Julia Szerszeń, Patryk Błaziak.



LO SMS Górnik Łęczna: Marcin Perdun, Adrian Kucybała, Michał Alfred, Dawid Bakun, Aleksander Chocima, Cezary Zdunek, Mateusz Frydyk. Trenerzy: Marcin Lato, Artur Gadzicki.



Starostwo Powiatowe w Łęcznej: Janusz Radko, Konrad Proć, Zbigniew Kocowski, Marek Kloc, Łukasz Socha, Wojciech Garbacz, Krzysztof Ryć, Mariusz Łagodziński, Radosław Mróz.



Miasto Łęczna: Łukasz Sawicki, Leszek Włodarski, Tadeusz Czumkowski, Artur Wilkiewicz, Tomasz Sowa, Rafał Mazurek, Łukasz Wywrocki, Michał Hosaja, Grzegorz Mazurkiewicz, Paweł Kowalik, Stanisław Bosak.

To był już ostatni turniej z cyklu „Gramy dla Niepodległej”, organizowanego przez Powiatowy Szkolny Związek Sportowy w Łęcznej, mający na celu na sportowo uczcić 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości.

Ostatnia odsłona cyklu została rozegrana w minioną sobotę

w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 4 w Łęcznej. Do zawo-

dów przystąpiło pięć zespołów: Areszt Śledczy w Lublinie, Miasto Łęczna, Starostwo Powiatowe w Łęcznej, drużyna kobiet GKS Górnik Łęczna oraz reprezentacja Szkoły Mistrzostwa Sportowego Górnika Łęczna w Kijanach.

W turnieju triumfowała drużyna Miasta Łęczna, w składzie której wystąpił m.in. burmistrz elekt Leszek Włodarski.

Najlepsi otrzymali puchary ufundowane przez Starostwo Powiatowe w Łęcznej, okolicz-

nościowe koszulki z napisem „niepodległa” ufundowane przez firmę BEST CUP oraz medale ufundowane przez Lubelski Węgiel Bogdanka SA. Turniej wsparli także radni Rady Powiatu Halina Romanek, cukiernia Finezja

ze Świdnika, dyrektor SP nr 4 w Łęcznej Sławomir Winiarski.

Organizatorzy turnieju tradycyjnie prowadzili też zbiórkę darów dla Domu Dziecka w Kijanach.

Dominik Smagała

PIŁKA NOŻNA - KLASA A

Lider ograł Ludwiniaka, Błękit uciekł spod topora

Wicelider z Ludwina minimalnie uległ pierwszemu w tabeli GKS Niemce. Wspaniałe zwycięstwo odniósł natomiast Błękit, który pokonał na wyjeździe Oleśnię Oleśniki.

Pechowa porażka z liderem

To był mecz na szczycie ligi. Drugi w zestawieniu Ludwiniak podejmował na swoim terenie lidera z Niemiec. O losach rywalizacji zdecydował tylko jeden gol. Na swoje konto zapisali go goście, którzy trafili do bramki Ludwiniaka w 87 minucie gry.

Już po stracie gola ekipa z Ludwina mogła wyrównać, ale groźny strzał Wojciecha Kruka w ostatniej chwili zablokował jeden z defensorów GKS-u.

Przez ostatnie 20 minut gospodarze grali w osłabieniu, bo z czerwoną kartką z boiska zszedł Kamil Szymaniak.

- Moim zdaniem sędzia powinien pokazać żółtą kartkę. Po tym wykluczeniu grało nam się dużo ciężiej - podkreśla Grzegorz Sajnaj, grający szkoleniowiec Ludwiniaka.

Ludwiniak Ludwin - GKS Niemce 0:1 (0:0)

Bramka: Kubera 87'.

Ludwiniak: A. Macieńko - Szymaniak, Pikul, Gwóźdź (89' Maciej Pobiega), Sobów, Kruk, Brzozowski, Pasieczny, J. Macieńko (67' Pasiak), Nastaj (78' Grzesiuk), Kędziński.

Czerwona kartka: Szymaniak 70' (za faul).

Wrócili z dalekiej podróży

Ależ zwrot akcji! Jeszcze w 60 minucie niedzielnej meczu z Oleśnią Błękit przegrywał 0:2, grając w dziesiątkę. W pewnym momencie ekipa z Cycowa przejęła inicjatywę. W 62 minucie gry kontaktowego gola dla Błękitu z rzutu

karnego strzelił Konrad Lis, wcześniej faulowany w polu karnym był Grzegorz Sidor. W 77 minucie był już remis, bo bramkę po zespołowej akcji zdobył Tomasz Nowaczek. W końcówce goście przechylili szalę zwycięstwa na swoją korzyść - trafienie na wagę trzech punktów zaliczył Grzegorz Sidor, strzałem głową finalizując kontrę swojego zespołu.

Oleśnia Oleśniki - Błękit Cyców 2:3 (2:0)

Bramki: 32', 42' - Lis 62' (k), Nowaczek 77', Sidor 86'.

Błękit: Radko - Gajus, Rutkowski, Nowaczek, Lis, Gackiewicz, Bednaruk, Augustynowicz, Pilipczuk, Sidor, Sidorowski.

Czerwona kartka: Gajus 31' (za zagranie ręką).

Wyniki 13 kolejki:

Ludwiniak - Niemce 0:1
Oleśnia - Błękit 2:3
Krzczonowia - Piotrcovia 3:1
Tajfun - Rohland 2:0

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	GKS Niemce	13	35	48-7
2	Ludwiniak Ludwin	13	25	30-12
3	Błękit Cyców	13	24	17-13
4	Oleśnia Oleśniki	13	23	31-32
5	Trawena Trawniki	13	23	36-23
6	Krzczonowia Krzczonów	13	21	33-32
7	Perła Mełgiew	12	21	35-20
8	GLKS Głusk	13	17	28-35
9	Tajfun Ostrów Lubelski	12	14	22-29
10	Victoria Rybczewice	13	13	21-31
11	GKS Niedźwiada	13	12	30-36
12	Piotrcovia Piotrków	13	12	23-39
13	Rohland Tuszów	13	9	18-33
14	Perła Rokitno	13	8	8-38

Victoria - Rokitno 3:0

Perła - Trawena 1:1

Niedźwiada - Głusk 3:4

Następna kolejka (wiosna 2019):

Błękit - Głusk, Niedźwiada

- Trawena, Rokitno - Perła,

Victoria - Rohland, Tajfun

- Piotrcovia, Krzczonowia -

Niemce, Ludwiniak - Oleśnia



Grzegorz Sajnaj
grający trener Ludwiniaka

Remis nie byłby niesprawiedliwy

Szkoda mi chłopaków, bo zastaliśmy na remis. Od początku graliśmy agresywnie, była walka. Duże znaczenie miała czerwona kartka, rywale wykorzystali przewagę. Goście mieli przez cały mecz lekką przewagę, ale remis nie byłby niesprawiedliwym wynikiem. Jeśli będziemy tak grać na wiosnę, to nadal będą szanse na awans. Goście śpiewali po meczu, że wracają już do okręgówki, ale uważam, że ich radość jest jeszcze przedwcześnie.

dsm



Dariusz Kuchta
trener Błękitu

Z piekła do nieba

Pojechaliśmy na ten mecz w jedenastu. Na domiar złego w 31 minucie z czerwoną kartką za wybiecie ręką piłki zmierzającej do bramki z boiska wyleciał Gajus. Przed przerwą straciliśmy dwa gole. Jeszcze na początku drugiej połowy gospodarze mieli dwie „setki”. Nagle sytuacja na boisku zmieniła się diametralnie i to my zaczęliśmy rozdawać karty. Pokażaliśmy charakter. To była podróż z piekła do nieba. Dla mnie to był szczególny mecz, bo w Oleśni się wychowałem jako zawodnik, trenowałem tu.

PIŁKA RĘCZNA W sobotę o godz. 18 początek walki o awans do fazy grupowej Pucharu EHF

Azoty są faworytem

**Przed zespołem Jureckie-
go poważny sprawdzian.
Przed puławianami
dwumecz z wicemistrzami
Islandii - Selfoss Handbolti.
Pierwsze starcie odbędzie
się w naszej hali.**

Zawodnikiem Selfoss Handbolti jest Paweł Kiepułski. Bramkarz w przeszłości występował w: Stali Mielec, Miedzi Legnica, MMT-S-ie Kwidzyn, Meblach Wójcik Elbląg. Co ciekawe 31-latek jest jedynym obcokrajowcem w drużynie. Kibice w naszym kraju po-

winni kojarzyć również asystenta trenera. Jest nim Thorir Olafsson. Skrzydłowy w latach 2011-2014 występował w Vive Targi Kielce.

Drugi raz z rzędu?

Dla Azotów Puławy to czwarta próba podboju EHF Cup. Przed trzema laty drużyna pod wodzą Ryszarda Skutnika okazała się gorsza od szwajcarskiego Pfadi Winterthur (porażki 25:29 w Szwajcarii oraz 23:30 u siebie). Po pierwszym akcie dwumeczu z Benficą Lizbona (triumf 34:29 w Puławach) wydawało się, że

ekipa Marcina Kurowskiego sforсуje bramy raj. Porażka 18:24 na Półwyspie Iberyjskim była dla fanów trójkolorowych ogromnym rozczarowaniem.

Przełamanie przyszło sezon temu. Zespół Daniela Waszkiewicza ograł Norwegów - TTH Holstebro. W Puławach górą byli nasi 30:27, zaś w rewanżu przegrali 29:32, jednak ze względu na większą ilość bramek zdobytych na obcym terenie mogli cieszyć się z historycznego awansu do fazy grupowej. W niej Adam Skrabania i spółka zaczęli znakomicie, wygrywając 31:29 z Wacker

Thun. W kolejnym ulegli kolejno: 26:32, 30:37 Fraikin BM Grannollers, 25:27, 22:28 Chambéry Savoie. Na zakończenie ograli 37:30 w Austrii Wacker Thun.

Z Islandczykami

Wicemistrzowie Islandii rozpoczęli zmagania od pierwszej rundy. Okazali się lepsi od drużyny Klaipėda Dragūnas. W pierwszym starciu wygrali 34:28, by w rewanżu triumfować 27:26. Na kolejnym szczeblu sprawili niespodziankę, gdyż wyeliminowali drużynę ze Słowenii - Riko Rib-

nica. Islandczycy musieli odrobić stratę trzech goli (30:27) z pierwszego meczu i zrobili to. Przed własną publicznością zwyciężyli 32:26.

PARY III RUNDY

Azoty Puławy - Selfoss

HK Malmö - Dobrogea Sud Constanta

SC Magdeburg - FC Porto

THW Kiel - Drammen HK

Aalborg Handbold - Fuchse

Berlin

Olimpiacos - RK Nexø

Rabotnik Bitola - BSV Bern

TSV Hannover-Burgdorf -

Benfica Lizbona

Achilles Bocholt - Liberbank Cuenca

Grundfos Tatabánya - OCI-LIONS

HCB Karvina - Balatonfüredi KSE

Vojvodina Novy Sad - GOG

Maccabi Srugot Rishon LeZion - Saint-Raphael

Logrono La Rioja - Kadetten Schaffhausen

PAUC - TTH Holstebro

Fraikin BM. Grannollers - RK

Gorenje Velenje

M.P.

ROZMOWA Z Pawłem Kiepułskim, bramkarzem Selfoss Handbolti

Selfoss poradziłby sobie w PGNiG Superlidze

Jakie odczucia towarzyszyły Ci w momencie, gdy dowiedziałeś się, że rywalem Twojego zespołu będą puławskie Azoty?

- Szczerze powiem, że kilka dni przed losowaniem rozmawiałem z moim serdecznym przyjacielem Mateuszem Seroką. Zamarzyliśmy sobie, że fajnie byłoby się spotkać w ostatniej rundzie eliminacji. Nie ukrywam, że liczyłem na spotkanie z Azotami. Tak też się stało. Bardzo się cieszę. Ponownie będę mógł zagrać przeciwko brązowym medalistom ubiegłego sezonu, a do tego spotkam się z rodziną i przyjaciółmi. Pochodzę z Kwidzyna i najbliżsi przyjadą do Puław. Nie mamy okazji zbyt często widzieć się w rodzinnych stronach, więc trzeba wykorzystać każdą okazję.

Nie chciałeś polecieć do kraju, gdzie jeszcze nie byłeś?

- Nie podchodziłem tak do tematu. Byliśmy już na Litwie, Słowenii. Wolę przylecieć do Puław i zobaczyć znajome twarze niż tułać się gdzieś daleko po Europie. Dla mnie jak i kolegów najważniejsza jest hala i przygotowania do meczu, a nie zwiedzanie i kupowanie pamiątek.

Jak to się stało, że trafiłeś na Islandię?

- Znakomitą pracę wykonał mój manager - Paweł Albin, który powiedział mi o nietypowym jak na nasz kraj kierunku. Przemyslałem to, przedyskutowałem z żoną i podjęliśmy decyzję o przeprowadce. Jestem w Selfossie od sierpnia.

Poziom ligi islandzkiej jest wyższy od naszej?

- Moim zdaniem poziom jest porównywalny. Mamy cztery, a może pięć zespołów, które będą walczyć o mistrzostwo. Pozostałe ekipy niczym nie odbiegają. Do każdego spotkania trzeba podejść skoncentrowanym, by sięgnąć po komplet



punktów. Piłka ręczna na Islandii jest troszkę inna niż u nas. Tutaj duży nacisk kładzie się na technikę. Wiadomo, że w Polsce jest Vive Kielce i Orlen Wisła Płock. Pozostałe drużyny walczyłyby w naszej lidze i miałyby ciężko. Sądzę, że jako Selfoss dalibyśmy sobie radę w PGNiG Superlidze.

Azoty będą faworytem?

- My możemy, a puławianie muszą. Dla nas jest to świetna przygoda. Mamy bardzo młody zespół. Jest 17-latek, kilku 20-latków. Sam występ w tak prestiżowych rozgrywkach jest dla nich i dla mnie dużym przeżyciem. Każdy mecz jest szansą. W roli faworytów wystąpią Azoty.

My będziemy czerpać doświadczenie pełnymi garściami.

Jak wygląda życie z dala od domu?

- Na Islandii jest dużo spokojniej. Nie ma takiej gonitwy jak w Polsce. Nie odczuwa się stresu. Przez to ludzie są inni. Paradoksalnie na Islandii jest bardzo dużo Polaków. Bodajże jesteśmy tam drugą nacją. Przez to nie odczuwa się takiej samotności. Na każdym kroku można usłyszeć krajana.

Jedzenie?

- Mają swoje, typowo regionalne, ale każdy je to, co mu smakuje. Poprzez to, że jest wielu Polaków, w sklepach można kupić identycz-

ne produkty, jak w Kwidzynie czy Puławach.

A Wasza hala?

- Miejscowość ma nieco ponad sześć tysięcy mieszkańców. Nasza hala mieści tysiąc osób. Nie jest duża, ale niemal zawsze jest komplet. Piłka ręczna jest najpopularniejszym sportem w tym kraju. Mamy wiernych fanów. Byli z nami na Litwie i w Słowenii. Wybierają się również do Puław. Nie będziemy sami.

Czy będziesz pomagał trenerowi w rozpracowaniu Azotów?

- Mamy świetnego i bardzo doświadzonego szkoleniowca. Ma

do dyspozycji video, ale z pewnością będę służył radą. Wielokrotnie grałem przeciwko Azotom. Może nie w tym składzie, ale większość chłopaków znam z przeszłości. Mam nadzieję, że podpowiem skutecznie (śmiech - przyp. red.).

W jakim języku rozmawiasz z kolegami?

- Po angielsku. Nie ukrywam, że szukam kursu, by nauczyć się podstaw. Język jest trudny. Thorir Olafsson, który grał w Vive Kielce, nasz ojczysty jest trudniejszy. Będąc w naszym kraju załapał o co chodzi i powiedział, że z islandzkiem nie będę miał większych problemów.

A jaka pogoda spotka naszych zawodników za niespełna dwa tygodnie?

- Akurat dzisiaj (wywiad przeprowadziłem w sobotę - przyp. red.) jest przyjemnie. Świeci słońce, aczkolwiek temperatur plusowych nie widziałem dawno. Najczęściej jest zero lub na minusie. Pogoda na Islandii jest inna. Nie odczuwa się zimna pod warunkiem, że nie wieje. Ten kraj jest otoczony dookoła wodą. Jak już zrywa się wiatr jest naprawdę zimno. Obecnie bardzo późno robi się jasno, a wcześniej zapadają ciemności. Latem nie doświadczyłem nocy. Trochę to dziwne, ale do wszystkiego można się przyzwyczaić.

STRONĘ REDAGUJE:

Kamil Wąsik
tel. 792 045 126
wasik@24wspolnota.plGmina
JanowiceGmina
Kazimierz Dolny

Andrzej Pisula już nie będzie rządził nadwiślankim miasteczkiem

Jakie pomysły na Kazimierz ma nowy burmistrz?

Z Arturem Pomianowskim, który wkrótce zostanie zaprzysiężony na stanowisko Burmistrza Kazimierza Dolnego kolejnej kadencji, rozmawiamy o tym, jak widzi przyszłość miasta i gminy. Poruszamy tematy m.in. reaktywacji liceum, uporządkowania centrum, powołania straży miejskiej.

W W wyborach wygrał pan z ustępującym burmistrzem stosunkiem głosów 1433 do 1233, więc teraz będzie pan musiał przekonać do siebie tych mieszkańców, którzy nie zagłosowali na pana. Do tego nowa rada ma naprawdę zróżnicowany skład. Myśli pan, że dla dobra gminy uda się pogodzić te różne „stronictwa”?

Wierzę, że uda się osiągnąć kompromis i wspólnie, w szczególności w kluczowych sprawach, działać dla dobra naszej gminy. Nasz komitet miał hasło „Poznać po efektach” i jestem przekonany, że po pewnym czasie większość mieszkańców przekona się do mnie i do tego, co będziemy robić wspólnie z radnymi.

W Jakie najważniejsze inwestycje czekają teraz gminę? Czym chce się pan zająć w pierwszej kolejności?

W tej chwili budżet jest konstruowany przez urzędującego burmistrza i to w zgodzie z tym budżetem będę na razie pracował, przygotowując działania w kolejnych latach. Chciałbym zacząć od zadbania o porządek i ład w centrum miasta - to nie jest kwestia, w której jakoś mocno ograniczałby mnie obecny budżet. Powinniśmy nadać odpowiedni wygląd skwerom. Ustawić ławeczki i kwiaty. Zwłaszcza po kończącym się remoncie ul. Nadwiślańskiej, powinniśmy uporządkować skwer przy poczcie i dostosować kwestie handlu ulicznego. Chcę żeby ul. Nadwiślańska była taką reprezentacyjną arterią miasta, łączącą rynek z Wisłą, a nie miejscem, gdzie



Artur Pomianowski, zwycięzca wyborów w Kazimierzu, przyszły burmistrz. Nasz komitet miał hasło „Poznać po efektach” i jestem przekonany, że po pewnym czasie większość mieszkańców przekona się do mnie i do tego, co będziemy robić wspólnie z radnymi.

stoją budki handlarzy. Jeśli chodzi o inwestycje, które chciałbym zrealizować w tej kadencji to jest kilka priorytetów, którymi stopniowo się zajmę - jak np. ul. Puławska w Kazimierzu czy budowa drogi Parchatka-Zbódowice. W tej chwili na ukończeniu jest opracowywanie dokumentacji i chciałbym podjąć działania mające na celu zrealizowanie tej inwestycji. Chcę też zacieśnić współpracę ze starostwem i poprawić stan dróg w miejscowościach Rzeczyca-Kolonia, Rzeczyca i Witoszyn, których stan wymaga polepszenia.

W Jednym z problemów trapiących Kazimierz było zatłoczenie miasta i problemy z parkowaniem w centrum. Burmistrz wprowadzał kolejne zmiany organizacji ruchu. Czy widzi pan pomysły na poprawę w tej kwestii?

Ten temat był wielokrotnie omawiany w przeszłości. Powstały identyfikatory, które mają ułatwić dostęp do parkingów w centrum Kazimierza dla mieszkańców, co jest kierunkiem wartym rozwijania po analizie. Chcielibyśmy ograniczyć dostęp do miasta dla pojazdów, którymi przyjeżdżają turyści. Nie chodzi o to, że nie chcemy turystów w centrum, ale warto zminimalizować ruch kołowy, z czym wiąże się pewne problemy. Po pierwsze, mamy przelotową drogę powiatową przez Kazimierz Dolny ulicami

Tyszkiewicz, Witkiewicza, Nadrzeczna, Czemiawy i jej przebieg nie zamkniemy. Po drugie, w mieście zlokalizowanych jest wiele pensjonatów i domów z pokojami gościnnymi, do których musimy zapewnić dojazd. Dlatego nie jesteśmy w stanie całkowicie zamknąć centrum, ale ruch powinniśmy ograniczyć do minimum. Odrębną kwestią jest egzekwowanie obowiązujących zasad organizacji ruchu.

W Z tym wiąże się kolejne pytanie - o powołanie straży miejskiej. W mijającej kadencji odbywały się spotkania poświęcone temu tematowi. Czy jest pan zwolennikiem czy przeciwnikiem powołania takiej jednostki? Chciałbym dalej rozmawiać na ten temat. Powołanie straży miejskiej to jedno z dwóch możliwych rozwiązań. Na pewno ktoś musi egzekwować łamanie przepisów i pilnować porządku w mieście. Jeśli nie zrobi tego policja, musi zająć się tym straż miejska. Ale musimy wziąć pod uwagę koszty jej funkcjonowania, nasze potrzeby oraz wymiar zatrudnienia strażników. Taka jednostka będzie, co naturalne generować koszty dla gminy, jednak potrzeba czasu by oszacować, jakie byłyby to pieniądze. Jeśli będziemy szli w kierunku straży, chciałbym żeby pracowali w niej nasi mieszkańcy i żeby sama formacja nie ograniczała się do wy-

dawania kar, do pełnienia funkcji żandarma. Chcę, by odgrywała też rolę prewencyjną. Drugim rozwiązaniem, które biorę pod uwagę, jest zwiększenie etatów kazimierskiego posterunku policji, w zamian za dofinansowanie Komendy Powiatowej Policji w Puławach. Takie rozwiązanie mogłoby być tańsze niż powołanie własnej jednostki, jednak ma też zasadniczy minus. Policja to jednostka niezależna od urzędu i nie moglibyśmy nią dysponować w oczekiwanym przez nas zakresie. Policjanci nie zawsze byłiby na miejscu, bo komenda może oddelegować ich do innych zadań, np. ochrony stadionu podczas imprez sportowych. Kazimierz znów byłby na dalszym planie. Dlatego musimy rozważyć, co będzie dla nas lepsze.

W Chciałbym zapytać pana o kulturalną ofertę Kazimierza. Od dawna mówi się, że miasto powinno postawić na wartościowe propozycje, a w trosce o swój wizerunek nie promować tego, co komercyjne i masowe. Czy widzi pan jakąś szansę na poprawienie tej oferty kulturalnej?

Chcę powołać radę kultury, która będzie się zajmować ustalaniem kalendarza wydarzeń kulturalnych w Kazimierzu, ocenianiem, które imprezy wpisują się w charakter miasta i jaka powinna być ich lokalizacja. Chcę, by w radzie kultury zasiadali przedstawiciele różnych środowisk i instytucji, którzy mogliby dzielić się swoją wiedzą dla dobra naszego lokalnego życia kulturalnego i wizerunku naszego miasta. Myślę, że to będzie dobre rozwiązanie. Nie ma tu mowy oczywiście o ograniczeniu imprez w Kazimierzu. Cieszę się z różnorodności wydarzeń, ale uważam, że powinniśmy mieć dobrą ofertę kulturalną i postawić raczej na jakość. Musimy też pamiętać, że nie wszystkie imprezy muszą odbywać się na rynku. Sztandarowym przykładem jest tu Święto Jesieni, które gromadzi coraz więcej zwiedzających i wystawców. Zlokalizowane jest poza centrum miasta i logistycznie to bardziej

sensowne rozwiązanie. Dzięki bliskości parkingów nie ma problemów z pozostawieniem auta, a pieszym łatwo jest dojść z rynku.

W W poprzedniej kadencji miasto nawiązało współpracę z T-mobile w zakresie wprowadzania nowoczesnych rozwiązań Smart City. Na ile ta współpraca jest cenna dla miasta i czy jest pan za ostatecznym wprowadzeniem takich rozwiązań, jak m.in. inteligentne oświetlenie LED, Wi-Fi, monitoring?

Przyjeżdżali do nas przedstawiciele T-mobile na liczne rozmowy. Zasady współpracy, projekt umowy i jej zakres był kwestią licznych dyskusji. Analizujemy z prawnikami niektóre punkty. Na czas wyborów negocjacje zostały zawieszono i dlatego teraz musimy powrócić do rozmów z operatorem. To poważna deklaracja z naszej strony i nie chcemy angażować się za wszelką cenę. Smart City oferuje wiele dobrych pomysłów, jak lampy LED, które przyczynią się do oszczędności gminy czy Wi-Fi w centrum miasta, ale inne musimy mądrze przemyśleć, jak np. stacje wypożyczania rowerów, na które decyduje się coraz więcej miast. W naszym przypadku wsparłoby to nasze dążenia do wyprowadzenia samochodów z centrum. Z drugiej strony musimy myśleć o mieszkańcach, którzy już postawili na wypożyczalnie rowerów, dlatego musimy jeszcze wszystko rozważyć.

W Poprzednia kadencja kazimierskiego samorządu upłynęła głównie na dokończeniu budowy szkoły. Jak mówił burmistrz Pisula, wkładał w to całe swoje siły. Teraz wciąż otwarte pozostaje pytanie, jak zagospodarować tak duży budynek. Czy ma pan jakieś pomysły?

Trudno teraz precyzyjnie mówić, jakie są koszty funkcjonowania szkoły i zagospodarowania sal. 2019 rok będzie pierwszym rokiem pełnym funkcjonowania budynku i po nim będziemy mogli rozważyć, jak wykorzystać potencjał tej wielkiej inwestycji, a nie podejmować pochopne decyzje.

Były zgłaszane, również w trakcie kampanii różne pomysły, także na komercyjne wykorzystanie szkoły, ale będzie to przedmiot dalszych ustaleń.

W W kampanii z pana strony padł pomysł reaktywacji tutejszego liceum. To byłoby liceum ogólnokształcące czy może nastawione na konkretny profil nauczania? Może mogłoby powstać np. liceum malarskie? W Kazimierzu mamy tradycję kolonii artystycznej, wiele galerii malarstwa, a także Muzeum Nadwiślańskie.

Sam jestem absolwentem kazimierskiego liceum i rzeczywiście chciałbym, by zostało ono reaktywowane. Myślę, że powinno być dostosowane do dzisiejszych realiów. Samo przywrócenie liceum niewiele nam da, bo mamy niż demograficzny, a wielu uczniów wybiera puławskie licea ogólnokształcące, które mają ugruntowaną pozycję. Chcemy przekonać do nauki w Kazimierzu uczniów spoza gminy. Atrakcyjnym pomysłem wydaje się odpowiednio profilowane liceum. Jak? To kwestia do ustalenia. Myślałem o ukierunkowaniu na grafikę komputerową, bo to dziedzina ceniona na rynku pracy. Szkoła artystyczna, tak jak pan powiedział, też jest warta rozważenia. To wszystko wymaga rozmów z kadrą i przemyślenia naszych możliwości.

W Po latach pracy w urzędzie miasta zna pan od środka to miejsce i jego bolączki. Czy planuje pan restrukturyzację? Może jakieś zmiany kadrowe?

Bardziej to będą zmiany organizacyjne niż kadrowe. Jeśli ktoś spodziewa się zwolnień grupowych, to absolutnie czegoś takiego nie będzie. Mam pewne pomysły, natomiast teraz jest jeszcze za wcześnie, by o tym mówić. Tak urząd, jak i nasza społeczność potrzebuje spokoju po czasie emocji i stopniowych i potrzebnych zmian.

Kamil Wąsik

Szkolenia komputerowe w Janowcu

Gminny Ośrodek Kultury w Janowcu zaprasza wszystkich mieszkańców powyżej 25 roku życia na bezpłatne szkolenie komputerowe. Przewidziano miejsca dla 120 osób. Zapisy właśnie trwają.

GOK oferuje zajęcia dla wszystkich zainteresowanych mieszkańców gminy, którzy ukończyli 25 lat, w tym dla osób niepełnosprawnych. Udział w szkoleniu mogą wziąć zarówno osoby nie posiadające kompetencji komputerowych, jak też te,

które chcą te umiejętności rozwijać. Oferowane zajęcia są bezpłatne. Gmina realizuje je w ramach projektu „W sieci bez barier”, na który pozyskano unijne dofinansowanie. Wspólnie z urzędem gminy pozyskaliśmy środki na przeszkolenie 120 osób z na-

szego terenu. To koszt około 60 tys. zł. Teraz jesteśmy na etapie kompletowania listy chętnych i wkrótce ruszą grupy zajęciowe. Bardzo serdecznie zapraszamy wszystkich mieszkańców powyżej 25 roku życia - mówi Łukasz Skowrya, dyrektor GOK w Janowcu.

Osoby uczestniczące w kursie poznają zagadnienia komputerowe podzielone na różne bloki np. rolnik w sieci, rodzic w internecie, tworzę stronę/bloga internetowego. Po takich zajęciach przeszkolone osoby powinny umieć korzystać z dobrodziejstw komputera i internetu oraz znać

zagadnienia dotyczące bezpiecznego korzystania z sieci. Obecne zajęcia komputerowe nie będą pierwszymi tego typu w gminie. Dwa lata temu dzięki odpowiedniemu dofinansowaniu przeprowadzono podobne szkolenie.

Kamil Wąsik

Eliza Smoleń - pierwsza pani wójt w powiecie lubartowskim

Mamy potencjał w turystyce. A nasze jeziora

- Nie było z mojej strony kielbasy wyborczej. Będę działać zasadą małych kroków, osiągać małe sukcesy. Mogę zagwarantować jedynie ciężką, uczciwą pracę - mówi w rozmowie ze Wspólnotą Eliza Smoleń, wójt Uścimowa.

W Co przekonało panią do kandydowania na stanowisko wójta gminy Uścimów?

Zostałam poproszona o to przez mieszkańców. Wcześniej sama nie miałam takich myśli, by kandydować, nigdy o czymś takim nie mówiłam. Nie zgodziłam się jednak od razu. Pierwszy telefon w tej sprawie otrzymałam pod koniec sierpnia. Wtedy byłam na „nie”. Zmieniłam jednak zdanie po kolejnych rozmowach i decyzję podjęłam na tydzień przed ostatecznym terminem rejestracji kandydatów na radnych. Nie szacowałam swoich szans, choć sądziłam, że głównym kontrkandydatem będzie Romuald Karpiński. Nie spodziewałam się, że zdobędę aż tak duże poparcie. Wystartowałam z niezależnego komitetu wyborczego. Lista kandydatów na radnych była już skompletowana. To była pierwsza i jedyna propozycja dla mnie, by kandydować na stanowisko wójta. Nie dostałam żadnych propozycji od partii politycznych.

W Mieszka pani poza gminą Uścimów. To był atut czy wada w kontekście wyborów?

Słyszałam różne opinie wyborców, podobnie w kwestii przynależności do partii politycznej. Myślę, że ilość głosów wyborców oddanych na mnie świadczy o tym, że nie był to problem. Od 2015 roku jestem dyrektorem szkoły znajdującej się na terenie gminy, więc jestem tu dzień w dzień. Czuję się tak, jakbym tu mieszkała. Nie jestem obca dla Uścimowa, biorę czynny udział w życiu tej społeczności. Nieraz, na przykład, bywałam na sesjach Rady Gminy oraz na każdych dożynkach gminnych.

W Jak wyglądały spotkania z mieszkańcami gminy przed wyborami?

Największa frekwencja była podczas spotkania w Nowym Uścimowie, podczas pozostałych spotkań nie była zbyt duża – pojawiali się na nich do dwudziestu osób. Poza spotkaniami chodziłam też od domu do domu i przekonywałam mieszkańców, że warto na mnie oddać głos. Wiele osób woli taką formę kontaktu od

O to, by kandydować, zostałam poproszona przez mieszkańców gminy



Nowa wójt Uścimowa ma dwie córki - 20-letnią Karolinę i 18-letnią Julię

uczestniczenia w większych spotkaniach.

W Jakie tematy najczęściej podczas tych spotkań poruszali mieszkańcy?

Chcieliby, żeby nasza gmina dorównała sąsiednim gminom pod względem rozwoju. Mieszkańcy zauważyli, że u sąsiadów coś się dzieje, a u nas jest stagnacja. Martwi ich też m.in. stan jezior na terenie gminy Uścimów oraz to, że turystyka właściwie u nas wymarła. Zaznaczają, że trzeba wykonać ruch w stronę turystów.

W „Razem zbudujemy nową Gminę” - to pani hasło wyborcze. Co możemy przez nie rozumieć?

Będę słuchała mieszkańców. Nie będę głucha na to, co mają do powiedzenia. A mają sporo, o czym przekonałam się podczas spotkań wyborczych, choćby w Nowym Uścimowie. Bardzo pozytywnie mnie to nastroiło, bo ludzie chcieli rozmawiać. To hasło nie odnosi się jedynie do mnie czy radnych, ale przede wszystkim do mieszkańców naszej gminy. Moim głównym postulatem jest zmniejszenie obecnego zadłużenia Uścimowa, to jest właśnie moja propozycja „nowej gminy”.

W Usprawnić system przepływu informacji pomiędzy mieszkańcami

a Urzędem Gminy – to kolejny z pani postulatów.

Niektóre informacje, na przykład o organizacji zebrań, docierają do mieszkańców zbyt późno, wiele osób zwracało mi na to uwagę. Przykładem jest spotkanie na temat rządowego programu „Czyste powietrze” (zakładającego dotacje m.in. do wymiany pieców grzewczych – przyp. red.). Ludzie chcą o tym wiedzieć wcześniej, bo pracują i nie zawsze mogą uczestniczyć w wydarzeniach dla nich istotnych.

W Podczas kampanii wspominała pani o tym, że znajdują się środki na puchary dla strażaków-ochotników, a jeśli będzie trzeba, to kupi pani je nawet za pieniądze z własnej kieszeni. O co właściwie chodziło?

Razem z drużyną OSP Nowa Jedlanka uczestniczyłam w tym roku w międzygminnych zawodach dla strażaków-ochotników w Niedźwiadzie. Wszystkie jednostki otrzymały wyróżnienia od swoich wójtów w postaci pucharów. Tylko przedstawiciele gminy Uścimów dostali jedynie dyplomy. Tak było też w poprzednich latach. To przykra sytuacja. Uważam, że należy doceniać zaangażowanie strażaków. Jednostki z naszej gminy są traktowane po macoszemu, tak mi mówili sami strażacy podczas spotkań przed wyborami. Chcę, żeby to się zmieniło.

W W czym tkwi największy potencjał gminy Uścimów?

W turystyce. Tymczasem nasze jeziora pozostają zarośnięte. Ja tego nie zmienię od razu, zresztą mówiłam już o tym mieszkańcom przed wyborami – nie jestem im nic w stanie obiecać. Nie było z mojej strony kielbasy wyborczej. Będę działać zasadą małych kroków, osiągać małe sukcesy. Mogę zagwarantować jedynie ciężką, uczciwą pracę. Być może będą szanse na to, by pozyskać pieniądze z Unii Europejskiej na inwestycje w turystykę. Potrzebny przy tym jest jednak też wkład własny. A z tym może być różnie, szczególnie w kontekście zadłużenia gminy.

W Przeprowadzenia jakich inwestycji mieszkańcy oczekują w pierwszej kolejności?

Przede wszystkim oczekują przywrócenia stołówek w Szkole Podstawowej w Starym Uścimowie. Ona kiedyś tam funkcjonowała, a obecnie do placówki dowożony jest catering.

W Gmina Uścimów za pięć lat, na koniec pani kadencji – jak pani ją widzi?

Chciałabym wskrzesić stołówkę. Sprawić, by turystyka nad choć jednym z jezior z terenu naszej gminy zaczęła kwitnąć, by ludzie przyjeżdżali do nas wypocząć. Chciałabym, by



Eliza Smoleń jest też szczęśliwym właścicielem kotki o imieniu Lulu, którą adoptowała z lubelskiego schroniska dla zwierząt

powstał chodnik z Krasnego do Nowego Uścimowa, by z powodu dużego ruchu turystów taka inwestycja była zasadna. To moje marzenia, jednak wiem, że o ich realizację nie będzie łatwo.

W Podczas kampanii wyborczej była pani aktywna w internecie, założyła pani fanpage na facebooku. To pomogło w odniesieniu sukcesu w wyborach? Zdecydowanie. Na spotkania przedwyborcze przychodzili przede wszystkim starsi miesz-

kańcy, ci młodszy obserwowali mnie w internecie. I docenili to, takie działanie przyniosło efekt. Z drugiej strony musiałam się zmierzyć z tzw. hejtem. Przyjęłam go na klatę, bo jeszcze przed rozpoczęciem kampanii byłam przekonana, że nie da się tego uniknąć. Myślę, że działa to podobnie, jak w przypadku zwolenników i przeciwników.

W Mandaty radnych uzyskało w wyborach dziewięciu kandydatów z komitetu Moja Gmina, Mój

a są zarośnięte



Eliza Smoleń, startująca z KWW Moja Gmina - Mój Dom, rywalizowała w wyborach z obecnie urzędującym wójtem Stanisławem Wołoszkiewiczem (Polskie Stronnictwo Ludowe) i Romualdem Karpińskim (Prawo i Sprawiedliwość). Już w wyborach 21 października uzyskała znaczną przewagę - zebrała prawie 49 proc. głosów. Potrzebna była jednak druga tura wyborów, w której zmierzyła się kandydatem popieranym przez „Ludowców”. I wygrała w cuglach, osiągając ponad 63-procentowe poparcie, czyli 930 głosów

WÓJT UŚCIMOWA O SOBIE

Mam 46 lat, urodziłam się i wychowałam w Świdniku. Ukończyłam studia na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie na kierunku administracja gospodarcza. Przez dwanaście lat pracowałam na stanowisku księgowej w Dziale Księgowości Ogólnej w PKN Orlen. Po restrukturyzacji zakładu pracy prowadziłam wspólnie z mężem działalność gospodarczą – przedsiębiorstwo budowlane. Po ośmiu latach zlikwidowaliśmy nasz zakład pracy, wtedy właśnie związałam się z Fundacją Akademia Umiejętności, gdzie w szkołach policealnych prowadziłam zajęcia jako nauczyciel przedmiotów zawodowych. Od września 2014 roku pracowałam na stanowisku dyrektora Szkoły Podstawowej Mała Akademia z Oddziałem Przedszkolnym w Krasnem, a od stycznia 2015 roku pracuję na stanowisku dyrektora Szkoły Podstawowej w Nowej Jedlance. Mieszkam w Lublinie, mam dwie córki - Karolinę i Julię oraz kotkę o imieniu Lulu z lubelskiego schroniska. Tereny Gminy Uścimów są mi bliskie, gdyż niedaleko posiadam działkę, na której spędzam każdą wolną chwilę. W wolnym czasie lubię piec ciasta, czytać książki, oglądać polskie filmy, chodzić na spacerów oraz pielęgnować ogród.

W Dom, z którego pani startowała. To chyba komfortowa sytuacja, mając taką większość w 15-osobowej Radzie Gminy?

Jestem bardzo zadowolona z takiego wyniku wyborów, to rzeczywiście komfortowa sytuacja dla mnie, jako wójta. Znam większość radnych, którzy wygrali wybory, a startowali z innych komitetów wyborczych. Jestem pełna nadziei, że będziemy dobrze współpracować. Wydaje mi się, że nie będzie opozycji wobec wójta i większości w Radzie Gminy, a zamiast tego będzie wspólne działanie.

W Co dalej ze Szkołą Podstawową w Jedlance Nowej, której do tej pory była pani dyrektorem?

O wyborze nowego dyrektora szkoły zadecyduje organ prowadzący, czyli Fundacja Akademia Umiejętności. Jej prezes być może ogłosi konkurs, który wyłoni dyrektora placówki. Żał odchodzić z tej pracy. Od samego początku zostałam tam przyjęta bardzo ciepło przez uczniów i ich rodziców. Mam dobry kontakt. Powtarzam jednak im, że ja będę kilka przecznic dalej i nadal będziemy mieć kontakt, bo przecież to mieszkańcy naszej gminy.

Dominik Smagała

MALUCHY Z REGIONU



OLIWIER GZIUT Z TATĄ, Lubartów
ur. 3 listopada, godz. 18:40, 2,86 kg, 51 cm
Rodzice: Sylwia i Łukasz



GRZEŚ ŁUBA Z TATĄ, Zbłitów Mały (pow. radzyński)
ur. 5 listopada, godz. 11:35, 3,92 kg, 59 cm
Rodzice: Sylwia i Przemysław



KONRAD KWASEK, Radzyń Podl.
ur. 6 listopada, godz. 11:45, 2,83 kg, 54 cm
Rodzice: Anita i Jarek



LILIANA GORZKOWSKA, Łęczna
ur. 8 listopada, godz. 08:55, 3,59 kg, 57 cm
Rodzice: Sylwia i Andrzej
Rodzeństwo: Hania (1,5 r.), Antoni (4 lata)



MICHALINA BOJARCZUK Z MAMĄ, Rakowiska, pow. bialski
ur. 5 listopada, godz. 10:38, 3,55 kg, 55 cm
Rodzice: Agata i Sebastian
Braciszek: Aleksander (3 lata)



MARTYNKA MIZERSKA, Firlej/Radzyń Podl.
ur. 7 listopada, godz. 08:05, 3,20 kg, 54 cm
Rodzice: Ewelina i Tomasz



WOJTUŚ SOSNOWSKI, Ulan Majorat, pow. radzyński
ur. 7 listopada, godz. 05:45, 2,46 kg, 51 cm
Rodzice: Katarzyna i Artur



SZYMON GARBALA Z SYNEM, Radzyń Podlaski
ur. 6 listopada, godz. 16:05, 4,11 kg, 57 cm
Rodzice: Szymon i Justyna
Siostra: Marysia (1,5 r.)



MACIEJ LALAK, Miastków, gm. Michów
ur. 7 listopada, godz. 10:25, 3,38 kg, 57 cm
Rodzice: Paulina i Marcin
Siostra: Natalia (5 lat)



IGA GÓRNA, Stara Wieś (pow. radzyński)
ur. 6 listopada, godz. 11:35, 2,99 kg, 56 cm
Rodzice: Elżbieta i Leszek
Brat: Tymon (3 lata)



ANASTAZJA MAJA BUZEK, Jawidz, gm. Spiczyn
ur. 7 listopada, godz. 11:50, 3,10 kg, 54 cm
Rodzice: Weronika i Patryk



ADA SZKUAT, Radzyń Podlaski
ur. 7 listopada, godz. 13:00, 3,12 kg, 56 cm
Rodzice: Agnieszka i Sławomir
Brat: Mikołaj (11 lat)

Śladami bohaterów walczących o niepodległość



Uczniowie kl. 3m ZSG w Izbie Tradycji 7 Pułku Ułanów Lubelskich w ZS w Cychowie. Historię bitwy cychowskiej przybliżyła im pani Marta Gawlińska



Trasa wycieczki historycznej, w którą wyruszyli uczniowie Zespołu Szkół Górniczych w Łęcznej



Uczniowie zapalają lampkę na mogile powstańców styczniowych w Kijanach



Przed Cmentarzem Wojennym 1915-1920 r. w Cychowie



Ułan jak malowany...

W setną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości młodzież z Zespołu Szkół Górniczych w Łęcznej wyruszyła na historyczną wycieczkę szlakiem pomników i mogił rozsianych na terenie powiatu łęczyńskiego.

6 listopada uczniowie odwiedzili mogiły powstańców styczniowych, uczestników walk z czasu I wojny światowej i wojny bolszewickiej, poległych podczas II wojny światowej oraz Żołnierzy Wyklętych. Na grobach boha-

rów zapalili lampkę i zmówili za nich modlitwę.

Szczególnym miejscem podczas tej wyprawy była wizyta w Zespole Szkół z Oddziałami Integracyjnymi im. 7 Pułku Ułanów Lubelskich w Cychowie. Uczniowie zwiedzili tam szkolną Izbę Tradycji 7 Pułku, a Marta Gawlińska, prezes Stowarzyszenia Oświatowo-Kulturalnego INICJATYWA, opowiedziała o przebiegu bitwy pod Cychowem i jej strategicznym znaczeniu w wojnie z bolszewikami. O randze bitwy, jak wyjaśniała przewodniczka, świadczy fakt, że nazwa miejscowości wraz z datą bitwy - 16 VIII 1920 r. - została utrwalona na filarach arkad



W Kijanach przy pomniku kpt. Zdzisława Brońskiego „Uskoka”

Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

Wycieczka okazała się ważną lekcją o lokalnej historii, w któ-

rej szczególne miejsce zajmują mogiły bohaterów.

Marzena Olędzka



Przy mogile powstańców styczniowych w Klarowie

Na pomoc 10-letniej Natalce z Ukrainy

Przez dwie niedziele młodzież z Zespołu Szkół Górniczych w Łęcznej prowadziła zbiórkę pieniędzy na operację dla chorej, 10-letniej Natalki z Ukrainy. Dzięki hojności ofiarodawców udało się im zgromadzić potrzebne środki. Koszt operacji to 4500 zł.



Akcję zainicjowała nauczycielka języka polskiego, dr Marzena Golan, a młodzież chętnie się w nią włączyła. Uczniowie z kl. 3m prowadzili zbiórkę w parafii św. Izydora w Łańcuchowie w dniu 28 paź-

dziernika, a z kl. 2d kwestowali 4 listopada w parafii św. Barbary w Łęcznej.

Natalce, która cierpi na przerost spojówki, grozi utrata wzroku w lewym oku. Szansą dla niej jest operacja w Specja-

dr Marzena Golan, nauczycielka języka polskiego w ZSG w Łęcznej
Dla mnie to normalne, że trzeba pomagać tym, którzy pomocy potrzebują. Przed kilku laty organizowałam z młodzieżą koncert charytatywny i zbiórkę pieniędzy na pomoc dla dziecka mojej koleżanki. Mama Natalki już wie, że pieniądze są zebrane i operacja się odbędzie. Dzwoniłam do niej po zbiórce, zareagowała łzami wzruszenia i niedowierzania, że ktoś zechciał im pomóc finansowo, a także organizując sprawy związane z operacją

listycznym Centrum Medycznym w Polanicy Zdroju. Dzięki pomocy ludzi o wielkim sercu, dziewczynka będzie operowana już 27 listopada.

Marzena Olędzka



Uczniowie ZSG postanowili pomóc dziewczynce i przez dwie niedziele kwestowali po mszach św. W Łańcuchowie zebrali kwotę 1402,36 zł, a w parafii św. Barbary w Łęcznej - 3146 zł



10-letnia Natalia mieszka w miejscowości Iwanicze na Ukrainie. Jest pełną życia dziewczynką, która pragnie się uczyć i rozwijać tak samo jak jej rówieśnicy. Niestety po nieudanej operacji opadającej powieki dziewczynka cierpi na przerost spojówki, która uniemożliwia jej zamknięcie oka oraz ogranicza widzenie. Natalia wie już o operacji, cieszy się nią, ale też i boi. Cieszy się, że będzie miała normalne oko, bo chorem zwracała na siebie uwagę innych dzieci, które dokuczają jej. Nie może go też zamknąć, a to sprawia, że ciągle wdają się tam stany zapalne



Rozbudowana zostanie też stacja elektroenergetyczna w Łagiewnikach

W Elizówce planują biurowiec, w Niemcach stajnię

Rada Gminy Niemce podjęła ostatnie w mijającej kadencji uchwały w sprawie zmian w gminnym planie zagospodarowania przestrzennego. Dzięki temu w niedalekiej przyszłości umożliwi to m.in. budowę centrum obsługi rolnictwa czy nowej stacji elektroenergetycznej w Zalesiu.

Uchwały o przystąpieniu do sporządzenia zmiany w planie zagospodarowania umożliwią w przyszłości przeprowadzenie inwestycji m.in. w Łagiewnikach, Zalesiu czy Niemcach.

- Pojawiły się nowe potrzeby związane z rozwojem gminy Niemce, wynikające zarówno z wniosków instytucji, jak i z inicjatywy gminy - wyjaśnia Maria Pomorska, kierownik Referatu Planowania Prze-



Budynek centrum obsługi rolnictwa stanie w miejscu, gdzie obecnie znajdują się wiaty, pod którymi odbywa się handel, m.in. warzywami

strzennego, Gospodarki Nie-
ruchomości i Ochrony
Środowiska w Urzędzie Gminy
Niemce.

Biurowiec w Elizówce

Zmiany dotyczą m.in. tere-
nu zajmowanego przez Lubel-
ski Rynek Hurtowy Elizówka.
Ma on bowiem zostać rozbud-

dowany o centrum obsługi ro-
lnictwa, w którym znaleźć sie-
dzibę mają lubelskie instytucje
z branży rolniczej, aktualnie
rozsiane na terenie całego mia-
sta. Budynek, wraz z niezbędną
infrastrukturą, stanie w miej-
scu, gdzie obecnie znajdują się
wiaty, pod którymi odbywa się
handel, m.in. warzywami. To
część położona bliżej Lublina.

Za mało prądu

Likwidacja planowanego do-
tychczas przebiegu linii elektro-
energetycznej 110 kV wraz ze
stacją w Niemcach i Woli Nie-
mieckiej - to kolejna ze zmian,
które wprowadzili piątkową
uchwałą radni. Zamiast tego wy-
znaczona została nowa lokalizacja
stacji elektroenergetycznej w Za-
lesiu i jest to związane z planowanymi
inwestycjami przemysłowymi
w okolicach Niemiec.

- To na wniosek PGE Dystrybu-
cja w Lublinie. Inwestycja jest bar-
dzo pilna z uwagi na brak możli-
wości zapewnienia wystarczającej
ilości mocy energii elektrycznej
dla potrzeb m.in. przyszłych inwe-
storów na terenie gminy - potwier-
dza Maria Pomorska.

- Zakłady, które mają powstać
w naszej gminie, będą miały za-
potrzebowanie na 15 megawat.
Obecnie maksymalnie jest u nas 5
megawat - dodaje Sławomir Mro-

czek, przewodniczący Rady Gmi-
ny Niemce.

Stacja ma zostać zbudowana na
terenach rolniczych, na przedłuże-
niu drogi znajdującej się na prze-
ciwko stacji benzynowej.

- Będziemy zabiegać, by budy-
nek był estetyczny i ładnie wkom-
ponowany w otulinę pobliskiego
lasu - podkreśla radny Kamil Ra-
rak.

Rozbudowana zostanie też
stacja elektroenergetyczna w Ła-
giewnikach. To także zostało
uwzględnione w uchwałach Rady.
Inwestycja zostanie zrealizowana
w związku z budową linii elektro-
energetycznej Chełm - Lublin Sys-
temowa 400 kV. Wnioskodawcą są
Polskie Sieci Elektroenergetyczne,
odpowiadające za inwestycję.

Stajnia w Niemcach?

Wyznaczenie terenu pod bazę
Stowarzyszenia Rostoczańskich

Konnej Straży Ochrony Przyrody -
uchwała podjęta w piątek umoż-
liwi rozpoczęcie procedury przy-
gotowania do takiej inwestycji.
Stajnia dla koni miałaby znaleźć
swoją siedzibę na nieużytkach
w pobliżu ul. Różanej w Niem-
cach. Chodzi o teren za boiskiem
GKS Niemce i przedszkolem, na
wysokości ujęcia wody.

- Chcą pozyskać około 2,5
hektara od Krajowego Ośrodka
Wsparcia Rolnictwa na swoją
nową siedzibę. Do tej pory mie-
li ją przy ul. Nadbystrzyckiej
w Lublinie, ale zostało im to
wymówione. Może to być obiekt
uciążliwy dla otoczenia, dlatego
będziemy się temu przyglądać
i nie wiadomo, czy dostaną zgodę
na przekształcenie tego terenu -
zaznacza Sławomir Mroczek.

Dominik Smagała

Ostatnia sesja tej Rady



Podczas piątkowej sesji radni mijającej kadencji otrzymali kwiaty, symboliczne wyróżnienia i pamiątkowe albumy

W miniony piątek,
9 listopada rad-
ni „starej” Rady
Gminy spotkali się
na ostatniej sesji. -
Nikt nam nie może
zarzucić, że coś
zaniechaliśmy - po-
wiedział na koniec
wójt.

Krzysztof Urbaś podzięko-
wał radnym za współpracę. -
Dziękuję za pracę, czasem
może nawet nieprzespane

noce. To my, samorządowcy,
zawsze najbardziej się nakre-
camy. To my się czasem naj-
bardziej cieszymy ze zrealizo-
wanych inwestycji. Niektórzy
są malkontentami i potrafią
wszystko skrytykować. A za-
wyczaj krytykują ci, którzy
w życiu niczego sami nie zro-
bili, nic nie osiągnęli, ale wie-
dzą, jak to trzeba zrobić. Tył-
ko, żeby to inni robili, a nie
oni - dosadnie podsumowywał
wójt.

Jak podkreślił szef Urzędu
Gminy Niemce, w ostatnich
latach w gminę zainwestowa-
no 180 mln zł.

- To zasługa nas wszystkich.
Zdarzało się, że nie było cza-
su, by zaprezentować nasze
dokonania. Ale te efekty są
i pomimo różnic politycz-
nych, nikt nam nie może za-
rzucić, że coś zaniechaliśmy,
jakiś projekt został pominięty
czy nie skorzystaliśmy z moż-
liwości ubiegania się o dotację
- dodawał Krzysztof Urbaś.

dsm

ROZMOWA Z PRZEWODNICZĄCYM RADY GMINY NIEMCE

To były typowe wybory polityczne

- Myślę, że o wyniku
zadecydował znaczek
partyjny, to na niego
głosowali ludzie - mówi
w rozmowie ze Wspól-
notą Sławomir Mroczek,
który bez sukcesu starał
się o kolejny mandat
w Radzie Gminy Niem-
ce.

Jakby Pan podsumował mija-
jącą kadencję w wykonaniu
Rady Gminy?

To była bardzo owocna
kadencja, w ostatnich latach
gmina bardzo się rozwinęła. Na
inwestycje wydano 180 mln
zł i to widać w terenie. Wyko-
rzystaliliśmy potencjał. Początki
kadencji nie były łatwe, ale też
od razu dobrze współpracowa-
liśmy. Wraz z powołaniem nowej
Rady szybko zapominaliśmy,
z jakich komitetów startowali-
śmy w wyborach. Stanowiliśmy
jedną drużynę. Jak będzie teraz?
Trudno powiedzieć. Nigdy się
nie zdarzyło tak, że na kolejną
kadencję zostaje tylko pięcioro
radnych. Wójt musi się spotkać
z nowymi radnymi, poznać ich,
porozmawiać i przedstawić swo-
ją wizję rozwoju gminy. Wtedy
będzie widział, czy będzie chęć
współpracy, czy też nie.

Był Pan zaskoczony wynika-



- Na razie trzeba troszeczkę odpocząć,
zająć się pracą. Poświęcić trochę
więcej czasu rodzinie - podkreśla
Sławomir Mroczek

DUŻA NIESPODZIANKA

Rywałem Sławomira Mrocza
w wyborach w okręgu nr 3 był
Marek Gruda, startujący z list
Prawa i Sprawiedliwości na-
uczyciel ze Szkoły Podstawowej
w Niemcach. Kandydujący pod
szyldem Polskiego Stronnictwa
Ludowego przewodniczący Rady
Gminy w latach 2014-2018 był
faworytem. Przegrał jednak w
stosunku 289:300 głosów. W
Radzie Gminy był nieprzerwa-
nie od pięciu kadencji

mi wyborów do Rady Gminy
Niemce, szczególnie tymi
z Pana okręgu?

Wiadomo, że trochę tak. Różnica
wynosiła jedenaście głosów. Po-
trzeba trochę pokory. Widocznie

„dobra zmiana” potrzebowała
zmiany. Myślę, że o wyniku zade-
cydował znaczek partyjny, to na
niego głosowali ludzie. To były
typowe wybory polityczne.

Wydaje się, że na tym
poziomie wyborcy głosują
na ludzi, a nie na partie poli-
tyczne...

To już się zmieniło. Rząd się w to
bardzo zaangażował, po Polsce
jeździł premier oraz inni czołowi
politycy. W efekcie ludzie gło-
sowali na znaczki. Choćby przy
każdym nazwisku były znaczki
partyjne. Prowadziłem normalną
kampanię: spotykałem się z wy-
borcami, rozmawiałem.

Co teraz? Znika Pan z życia
samorządowego gminy
Niemce?

Na razie trzeba troszeczkę odpo-
cząć, zająć się pracą. Poświęcić
trochę więcej czasu rodzinie.

Wójt wspominał na piątko-
wej sesji o Panu i zapewnił,
że jeszcze zagospodaruje
Pańskie doświadczenie...

Poczekamy, zobaczymy. Na
razie nie było jeszcze żadnych
rozmów czy propozycji. Na razie
trzeba dać wójtowi czas na to,
by ułożył się z nową Radą Gminy,
żeby ona się ukonstytuowała,
wybrała swoje prezydium,
komisję.

Rozmawiał Dominik Smagała



Gmina
Puchaczów



Gmina
Cyców



STRONĘ REDAGUJE:

Jolanta Chwałczyk

tel. 601072277

chwalczyk@24wspolnota.pl

Ustępującej Radzie Gminy wystawiono laurki



Puchaczów, 7 listopada, ostatnie posiedzenie Rady Gminy VII kadencji. Były gratulacje, podziękowania, a nawet przeprosiny,

w razie gdyby ktoś się poczuł dotknięty. Przewodniczącej Urszuli Huczki leżki się w oku kręciły, gdy żegnała „długoletnich towarzyszy



broni”, radnych Andrzeja Niziołka (na środkowej fotografii) i Andrzeja Klimka (fot. od prawej). Patrząc w przyszłość podkreślała,

że w nowej radzie podwoiła się za to liczba kobiet, z trzech do sześciu. Wójt wręczał pamiątkowe dyplomy i pióra. Panie dyrektorki



placówek oświatowych dziękowały za życzliwość i zrozumienie dla oświaty radnym i wójtowi. Radni dostali nawet laurki od przedszko-

laków i był to chyba najładniejszy dokument jaki przyszło studiować rajcom VII kadencji.

JCh

Będzie drugie podejście do adaptacji szkoły w Wesołowie

Żłobek nie zatopi kanalizacji

Na ostatniej sesji wójt Adam Grzesiuk poinformował radnych, że odsunie się w czasie adaptacji budynku szkoły w Wesołowie na potrzeby gminnego żłobka.

Przetarg na wyłonienie wykonawcy nie został rozstrzygnięty. Wpłynęła jedna oferta. Wykonawca podyktował cenę dla gminy nie do zaakceptowania.

Żłobek czy kanalizacja?

To będzie pierwszy żłobek w Puchaczowie. Ma już nazwę - „Bajkolandia”. We wrześniu radni głosowali uchwały związane z jego uruchomieniem, który powstać miał do końca roku. Rodzicom najmłodszych puchaczowian przyjdzie jednak poczekać dłużej.

- Co będzie dalej, zabrakło pieniędzy na żłobek, mieliśmy zrobić w Wesołowie kanalizację, czy żłobek powstanie kosztem kanalizacji? - dopytywał radny Andrzej Niziołek.

- Na adaptację szkoły w Wesołowie zaplanowaliśmy w budżecie ok. 900 tys. zł, włączając w to koszt dokumentacji i inspektora nadzoru, tymczasem oferta wykonawcy była na poziomie 1 mln 200 tys. zł, więc aby zamknąć realizację tego przedsięwzięcia trzeba byłoby w budżecie znaleźć ponad 400 tys. - tłumaczył wójt Grzesiuk.

„Bajkolandia” poczeka

Wójt przyznał, że stanął przed problemem: czy „zdejnować” pieniądze z kanalizacji, czy skorzystać z kolejnej edycji „Malu-

cha +”, co może się nawet dla gminy okazać korzystniejsze finansowo?

Plan zakładał przebudowę budynku na potrzeby pobytu dzieci w wieku do lat 3, zakup wyposażenia oraz utworzenie przy żłobku placu zabaw z dofinansowaniem z resortowego programu rozwoju instytucji opieki nad dziećmi w wieku do lat 3 „MALUCH+” 2018.

- Przesuwanie środków na żłobek spowodowałoby zagrożenie projektu kanalizacji dla Kolonii Turowola, Turowoli, modernizacji oczyszczalni i właściwie

przygotowanego już przetargu dla kanalizacji w Wesołowie - kontynuował wójt Grzesiuk. - Zdecydowaliśmy więc, by wobec perspektywy, że Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej przygotowuje kolejne programy dla budowy żłobków, aplikować ponownie.

I żłobek, i kanalizacja

Tym bardziej, dodał wójt, że gmina może na tym skorzystać: - Jak się okazuje, pierwotnie zakładano średnio 20 tys. zł dofinansowania do jednego miejsca

w żłobku. Teraz program rządowy przewiduje na ten cel dofinansowanie wysokości 30 tys. zł. do jednego miejsca utworzonego w żłobku. Zdecydowaliśmy więc, że nie rozstrzygniemy przetargu na budowę żłobka. W efekcie, na dzień dzisiejszy, finalizujemy działania prowadzące do ogłoszenia przetargu na realizację kanalizacji w Wesołowie. Co do żłobka, przygotowujemy kolejny wniosek.

Wójt podsumował, że oba projekty są aktualne z tym, że budowa żłobka się odwlecze.

Jolanta Chwałczyk

Z okazji Święta Niepodległości 14 worków pluszaków od dzieci dla dzieci

Z Cycowa dla Kosowa



W Zespole Szkół im. 7 Pułku Ułanów Lubelskich w Cycowie odbyła się zbiórka pluszowych maskotek dla dzieci z Kosowa, gdzie nadal - nad pokojem młodego państwa - czuwają wojska NATO w ramach misji KFOR, a wśród

żołnierze 7. batalionu kawalerii powietrznej z Tomaszowa Mazowieckiego, jednostki zaprzyjaźnionej z cycowską szkołą.

- To właśnie dowództwo 7 bkpów zwróciło się z prośbą o przeprowadzenie wśród

młodzieży akcji zbierania maskotek, które żołnierze mogliby przekazać dzieciom z tamtejszych szkół z okazji zbliżającego się święta 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości - relacjonuje Marta Gawlińska z ZS w Cy-



cowie. - Nasi uczniowie po raz kolejny pokazali, że mają dobre serduszka i potrafią świetnie zorganizować się nawet w krótkim czasie. Przy wsparciu szkolnego Koła Wo-

lontariatu w ciągu dwóch dni udało się zebrać aż 14 dużych worków przeróżnych maskotek, które mamy nadzieję niejednemu dziecku w Kosowie sprawią wiele radości.

Dodatkowa pomoc dla rolników

Urząd Gminy Puchaczów zawiadamia rolników, że Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi uruchomił dodatkową pomoc związaną ze szkodami w uprawach z roku 2017.

Chodzi o producentów rolnych, w których gospodarstwach huragan, deszcz nawalny lub grad - w rozumieniu przepisów o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich - wyrządził szkody w roku 2017.

Wnioski o pomoc składać można od dziś, dnia 13 listopada do 27 listopada br. u kierownika biura powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Łęcznej.



Milejów świętował trzy dni

Obchody setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości były jednocześnie realizacją projektu pod hasłem „Milejów - Ocalić od zapomnienia” rozpiętego przez Towarzystwo Przyjaciół Milejowa.

Zaczęły się już w piątek 9 listopada, kiedy to w Gminnym Ośrodku Kultury w Milejowie odbyło się m. in. przedstawienie teatralne „Niepodległa” autorstwa Michała Barczaka i Gminny Turniej Wiedzy Historycznej. Sobotni wieczór mieszkańcy Milejowa spędzili na Wieczornicy patriotycznej „Setka pieśni dla Niepodległej”. Uroczystości 11 listopada rozpoczęły się w milejowskim kościele, spod którego przeszedł marsz do Kopca Kościuszki. Tam złożono wieńce i kwiaty. Konkursy, koncerty i publikacje patriotyczne były realizowane w ramach projektu „Ocalić od zapomnienia”, który zrodził się w głowie Andrzeja Dyczewskiego, wiceprezesa TPM. Towarzystwo złożyło wniosek wspólnie z gminą Milejów uzyskując 50 tys. zł dofinansowania na projekt.

- W ramach projektu została wydana publikacja „Gmina Milejów na przestrzeni 100 lat”,



Zajęte były prawie wszystkie miejsca w mieszczącej 250 osób sali GOK



W Narodowe Święto Niepodległości w Milejowie powstał pierwszy w powiecie poczet flagowy. To grupa rekonstrukcyjna, która na komendę podczas hymnu rozkłada flagę Polski o wymiarach 6 x 3 m

śpiewnik z pieśniami patriotycznymi i płyta CD z utworami patriotyczno-historycznymi, które zagrzewały przodków do walki o niepodległość Polski - mówi Andrzej Dyczewski.

- Każda ze szkół otrzymała gadżety patriotyczne, gry „100 lat Gminy Milejów”, publikacje, śpiewniki i flagi narodowe, a najmłodsi z Przedszkola Samorządowego

w Milejowie otrzymali dodatkowo patriotyczne kolorowanki - dodaje.

Kamil Kulig



11 listopada w milejowskim parku wkopany został akt erekcyjny w miejscu, gdzie będzie usypany Kopiec Niepodległościowy z ziemi pochodzącej z istniejącego w Milejowie Kopca Tadeusza Kościuszki z 1917 roku i ziemi ze wszystkich sołectw w gminie Milejów. Miejsce zostało poświęcone. Na zdjęciu od lewej ksiądz kanonik milejowskiej parafii Andrzej Sulowski, prezes TPM Mieczysław Gajowiak, przewodniczący rady gminy Andrzej Wirsi i wójt Tomasz Surys. To oni podpisali akt erekcyjny



Komedia „A każdy Polak wejdzie w nieba progi” w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej w Milejowie rozśmieszyła widzów do łez



W sobotę 10 listopada odbyła się Wieczornica patriotyczna

Tort na 100-lecie w Ludwinie



W Gminnym Centrum Kultury i Sportu w Ludwinie wystąpiły dzieci z przedszkola i szkoły podstawowej



Przemarsz z kościoła pod pomnik Józefa Piłsudskiego



Mieszkańcy wypełnili niemal po brzegi halę sportową w Ludwinie



Na koniec był tort niepodległościowy



Dzieci zaśpiewały pieśni z czasów I wojny światowej

100-lecie odzyskania niepodległości w Łęcznej



W patriotycznym marszu przeszły setki osób



Tak dużą flagę nieśli pracownicy Starostwa Powiatowego w Łęcznej oraz nauczyciele i uczniowie szkół podległych powiatowi



Zarówno na mszy świętej, jak też na marszu i na placu Powstań Narodowych grała orkiestra górnicza Lubelskiego Węgla Bogdanka



Tradycyjnie na obchodach pojawiły się liczne poczty sztandarowe



Uczestnicy obchodów złożyli wieńce i kwiaty pod krzyżem na placu Powstań Narodowych



Na czele przemarszu jechali Kamil Taracha i Marek Kościarz ze stowarzyszenia motocyklowego Intermarium. - Nasza grupa motorowa powstała po to, aby szerzyć patriotyzm, który w Polsce odbudowuje się w szybkim tempie. Jeździmy wszędzie tam, gdzie leży polski żołnierz. Byliśmy m. in. w Monte Cassino i na Wołyniu - mówi Kamil Taracha, wiceprezes stowarzyszenia



Członkowie Chorągwi Zamku w Zawieprzycach przygotowali salwę armatnią



Na uroczystościach nie zabrakło ekipy ze Słowińskiego Grodu w Wólce Bieleckiej



W darze zostały złożone m. in. flaga i godło Polski

Łęczyńskie obchody setnej rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę rozpoczęły się w kościele św. Barbary od montażu słowno-muzycznego w wykonaniu uczniów Zespołu Szkół nr 2 im. Simona Bolívara w Milejowie i występu chóru Cordi Est. Po uroczystej mszy świętej rozpoczął się przemarsz na plac Powstań Narodowych. Tam o doniosłości rocznicy i twórcach polskiej niepodległości przypominali w przemówieniach starosta Roman Cholewa i burmistrz Teodor Kosiński. Następnie ks. Andrzej Lupa, proboszcz parafii pw. św. Barbary w Łęcznej poprowadził modlitwę i apel poległych. Na koniec delegacje złożyły kwiaty i wieńce pod krzyżem znajdującym się na placu, a także na grobach bohaterów znajdujących się na pobliskim cmentarzu parafialnym.



Kamil Kulig

Na uroczystości przyszły całe rodziny. Dariusz Susz szedł w marszu z żoną Agnieszką i córkami Otylią i Daria. - Kocham Polskę za to, że potrafimy się zjednoczyć w ciężkich chwilach - mówi Dariusz Susz